NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE Y. IV. III.
Rok XVIII. Kraków, wtorek 5 marca 1935 Nr. 64

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Światowy Kongres Żydowski odroczony

Wybory odbędą się w roku 1936

PARYŻ, 4. 3. ŻAT. Z WIARYGODNYCH ŹRÓDEŁ DONOSZĄ, ŻE W ZWIĄZKU Z UKSZTAŁTOWANIEM SIĘ SYTUACJI W STANACH ZJEDNOCZONYCH WYBORY NA ŚWIATOWY KONGRES ŻYDOWSKI ZOSTAŁY ODROCZONE. KOMITET WYKONAWCZY DLA SPRAW ŚWIATOWEGO KONGRESU ŻYDOWSKIEGO UCHWALIŁ NIE ZWOŁYWAĆ KONGRESU W R. 1935. W ZWIĄZKU Z TEM WYBORY MIAŁYBY SIĘ ODBYĆ W R. 1936.

Rząd grecki jest panem sytuacji

Ognisko rewolucji przeniosło się do Macedonji

Paryż, 4. 2. Z Aten donoszą: Dziennik „Estia" podaje, że pomiędzy szeregiem osobistości, stojących poza partjami politycznemi, rozpoczęła się wymiana poglądów, zmierzająca do wyświetlenia sytuacji i do odsunięcia niebezpieczeństwa walk wewnętrznych. Osobistości te zamierzają zaofiarować swe usługi Prezydentowi Republiki Zaimisowi, aby zapobiec rozlewowi krwi.

Po ogłoszeniu przez rząd stanu wojennego Venizelos oświadczył, że daje mu to prawo stanąć po stronie powstańców. Prefekt Kandji zawiadomił rząd, że pałac rządowy w Kanea został zajęty przez powstańców. Kandia w danej chwili jest jedyną miejscowością na Krecie, z którą rząd może się komunikować.

W Atenach mimo niezwykle wielkiej wagi wypadków panuje spokój. Jedyną widoczną oznaką stanu oblężenia są warty przed gmachami publicznemi oraz liczne patrole na ulicach.

Dziennik „Vradini" donosi, że samolot rządowy zbombardował dom Venizelosa na Krecie. Flotyla powietrzna, wysłana do bombardowania okrętów powstańczych musiała powrócić wskutek burzliwej pogody do Tatoi, gdzie oczekiwać będzie pomyślniejszych warunków atmosferycznych. Bombardowanie okrętów powstańczych miało rozpocząć się dzisiaj rano. Rada ministrów obraduje w permanencji.

Ateny, 4. 3. Ateńska Agencja Telegraficzna donosi: Dwa torpedowce ze zbuntowaną załogą zostały zaatakowane przez samoloty rządowe w pobliżu wyspy Cytery. Rezultaty ataku dotychczas nieznane. Do szeregów wojsk rządowych zaciągają się masowo ochotnicy. Rząd otrzymuje ze wszystkich części kraju depesze, zapewniające go o wierności obywateli. Na wyspach Egejskich — Tasos, Imbros, Mytylene — panuje spokój. Na udział Venizelosa w ruchu powstańczym wskazuje również jego przemówienie, wygłoszone w Kanea.

„Venizelos nadaje się na bohatera korsarzy"

Wywiad z premjerem Tsaldarisem

Ateny, 4. 3. PAT. Premjer Tsaldaris w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Reutera oświadczył, iż jest on przekonany, że ruch powstańczy będzie bezlitośnie stłumiony. Venizelos, zdaniem Tsaldarisa, nadaje się tylko na bohatera korsarzy. Ruch powstańczy opanował nietylko Kretę i część marynarki, lecz również i Macedonję. We wschodniej Macedonji powstańcy cofają się przed wojskami rządowemi. Ekspedycja wojsk do Macedonji odbywa się w tempie przyspieszonem. Rezerwiści zostali powołani pod broń w dniu dzisiejszym ukończona zostanie naprawa 7 okrętów linjowych, uszkodzonych przez powstańców w bitwie pod Salaminą.

Macedonja ogniskiem ruchu powstańczego

Białogród, 4. 3. PAT. Korespondent agencji Avala donosi z Aten, że głównym ośrodkiem ruchu powstańczego jest obecnie Macedonja Wschodnia, gdzie toczą się zacięte walki. Garnizony w Ceres i Cavalla przeszły na stronę powstańców.

Ateny, 4. 3. PAT. Opanowanie przez wojska rządowe koszar gwardji, które stanęły po stronie ruchu powstańczego, miało rzekomo przebieg następujący: Wejście do koszar zostało wyłamane przez tank, należący do wojsk rządowych. Kiedy czołg dostał się jednakże na podwórze koszar, został poważnie uszkodzony ogniem armatnim. Do koszar dano wówczas parę strzałów, po których zbuntowani, którzy ukryli się w piwnicach, wywiesili białą flagę i poddali się wojskom rządowym.

Lawiny pochłaniają ofiary

Rzym, 4. 3. PAT. Donoszą z Aosty: Olbrzymia lawina śnieżna zasypała trzech studentów z Florencji oraz dwóch przewodników. Pięciu pozostałych członków wycieczki narciarskiej zdołało się uratować.

* * *

Turyn, 4. 3. PAT. W rejonie Montresse lawina zasypała dwóch myśliwych z Brusson którzy polowali na lisy.

MANIFEST

Kraków, 5 marca.

MANIFEST EGZEKUTYWY SJONISTYCZNEJ, wydany z racji zbliżającego się zwolna terminu XIX. Kongresu Sjońskiego (istotną treść tej enuncjacji podaliśmy przed kilku dniami w skrócie ŻAT-nej) jest dokumentem pierwszorzędnej wagi. Co w nim przedewszystkiem uderza, to brak wszelkiego patosu i taniej frazeologji, która cechuje zazwyczaj wszelakiego rodzaju orędzia, skierowane do „całego narodu“. Manifest Egzekutywy utrzymany jest w tonie ściśle rzeczowym, przemawia językiem faktów. To jego wielka zaleta.

Można nie aprobować pewnych taktycznych posunięć naszego kierownictwa, można mieć w szczególności poważne zastrzeżenia co do zbyt „wojowniczych“ i zgoła niefortunnych pociągnięć departamentu organizacyjnego Egzekutywy w stosunku do ogólnego sjonizmu — tego stosu pacierzowego naszego ruchu, który jakgdyby chciano złamać, ale z drugiej strony każdy nieuprzedzony musi bezstronnie przyznać, że bilans blisko dwuletniej pracy naszej „lewicowej“ Egzekutywy wykazuje szereg wybitnych aktywów, jakiemi mało które z dotychczasowych kierownictw naszego ruchu poszczycić się mogło. Jeśli weźmiemy tylko pod uwagę tak ogromne w swej doniosłości osiągnięcia, jak radykalna sanacja gospodarki finansowej, jak uzyskanie pierwszej wogóle sjonistycznej pożyczki „zagranicznej“ w wysokości pół miljona funtów, jak znaczny wzrost wpływów pieniężnych naszych obu naczelnych funduszów palestyńskich, jak w dalszym ciągu — znaczny wzrost alijl, uzyskanie koncesji w Hule i wielkie postępy dzieła skolonizowania Żydów niemieckich a w dziedzinie politycznej — odłożenie ad calendas graecas niebezpiecznych dla nas pomysłów rady legislatywnej, jeśli rozważymy objektywnie to wszystko, wtedy będziemy musieli dojść do przekonania, że Egzekutywa obecna z podniesionem czołem stanąć będzie mogła przed Kongresem, wskazując na odniesione sukcesy.

Sukcesów tych bynajmniej nie umniejsza okoliczność, że Egzekutywa znalazła wyjątkowo „pomyślne“ warunki dla swojej działalności. Pogarszająca się z dnia na dzień i przybierająca rozmiary katastrofy sytuacja żydostwa w krajach diaspory, wzrost tednencyj antysemickich w wielu krajach Europy, zwłaszcza zaś załamanie się żydostwa niemieckiego, — wszystko to są czynniki, które paradoksalną siłą rzeczy tworzą „konjunkturę“ palestyńską, powodując wzmożony napływ kapitałów do Palestyny. Niema więc tego złego, coby na dobre nie wyszło. Tyle zaś „złego“ w położeniu narodu żydowskiego, ile ta Egzekutywa zastała, nie było jeszcze bodaj w dziejach ostatnich kilkudziesięciu lat. Otóż zasługą bezsporną Egzekutywy jest, że z tej nad wyraz ciężkiej sytuacji golusowej, stanęła na wysokości zadania w Palestynie. I jak w swoim czasie u nas pierwszy pomajowy rząd prof. Bartla miał prawo pomyślną konjunkturę gospodarczą w Polsce, wywołaną strajkiem węglowym w Anglji, zapisać na swoje konto, tak też tosamo dobre prawo przysługuje naszej Egzekutywie*).

* * *

„ODBUDOWA PALESTYNY stała się centralnem zadaniem naszego obecnego pokolenia żydowskiego“ — czytamy w manifeście naszego kierownictwa. I zadajemy sobie pytanie, czy nasza współczesna generacja żydowska dorosła do tego centralnego zadania? Czy poczucie ogromu i doniosłości tej historycznej misji, które pokoleniu naszemu zostało poruczone, dotarło istotnie do świadomości całego narodu?

I jeszcze jedno pytanie: Często powtarza się u nas zdanie, że Palestyna jest naszym jedynym ratunkiem — ale czy wszyscy zdają sobie należycie sprawę, jak bardzo konkretne formy przybrał ten nieco już oklepany frazes? Czy zwraca się mianowicie dostateczną uwagę na to, że struga złota spływa z Palestyny do zbudzonych i zgłodniałych miast i miasteczek żydowskich w Polsce? Rzuca się — i słusznie! — gromy oburzenia na chaluców, opuszczających placówki rolne, by osiągnąć większe zarobki w mieście — ale w tej z punktu widzenia INTERESÓW NARODOWYCH — ZBRODNI (nie waham się użyć tego wyrażenia) jest jednak mimo wszystko pewna okoliczność łagodząca: oto ci „dezerterzy“ nadwyżkę zarobków, osiągniętą w mieście, przeznaczają bynajmniej nie na hulanki po tel awiwskich knajpach, ale posyłają do domu, gdzie głoduje stary ojciec i matka. I to właśnie — chęć osiągnięcia większych dochodów, aby dopomóc rodzinie — jest wyłącznym niemal motywem owej słusznie zresztą potępianej „ucieczki“.

Jak niegdyś szeroka fala emigracji do Ameryki zasilała poważnie dolarami całe środowiska żydowskie w Galicji i w Rosji, tak też teraz wytworzyła się sytuacja taka, że setki i tysiące rodzin żydowskich w Polsce żyje z tych paru funtów, które co miesiąc przysyła ten najszczęśliwszy z członków rodziny, któremu los uśmiechnął się i pozwolił wyjechać do Palestyny. Suma rocznie przysyłanych pieniędzy z Erec do Polski sięga miljonów! To nie jest bagatela.

Palestyna przestała być wielkim jałmużnikiem narodu. Palestyna sama daje jałmużnę — hojną ręką. Palestyna w znacznie większym stopniu wspiera golus, aniżeli golus Palestynę.

Mówimy o tem wszystkiem ze względu na tych, do których świadomości nie dotarło jeszcze poczucie, że „odbudowa Palestyny stała się centralnem zadaniem naszego obecnego pokolenia żydowskiego“. Przytaczamy ten czysto kupiecki argument dla tych, którzy podczas każdorazowej akcji na Keren Hajesod zasłaniają się jeszcze wymówką:

— Tyle jest nędzy żydowskiej w Polsce, a „wy“ zbieracie — na Palestynę!

Tak, zbieramy na Palestynę, i w ten sposób między innemi także łagodzimy nędzę żydowską w Polsce. Nie mówiąc już o tem, że budujemy trwałe podstawy normalnego bytu i DOBROBYTU dla narodu żydowskiego — na własnej ziemi.

D. L.

*) Już po oddaniu tych słów do druku przynosi nam najnowsza poczta ostatni numer oficjalnego organu Egzekutywy „Haolam“ z artykułem wstępnym, którego inaczej niepodobna określić, jak: złośliwy paszkwil pod adresem kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów. Zanim zajmiemy stanowisko wobec tego wystąpienia, musimy z żalem stwierdzić, że tego rodzaju enuncjacjami Egzekutywa nasza nie przysporzy sobie laurów, pomijając już fakt, że zadrażnianie i zaognianie ze strony kierownictwa istniejących konfliktów najmniej przyczynić się może do upragnionego przez nas wszystkich pokoju wewnątrz ruchu sjońskiego.

Prezydent Starzyński o stosunku magistratu do ludności żydowskiej w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Na odbytem onegdaj posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie, złożył prez. Starzyński w odpowiedzi na deklarację radnego żydowskiego Trockenhei ma oświadczenie o stosunku magistratu do ludności żydowskiej. P. Starzyński twierdzi, że magistrat troszczy się o wszystkich obywateli bez różnicy religji. Zarzut, jakoby usunięto dzieci żydowskie z domu podrzutków przy ulicy Płockiej, jest nieuzasadniony. Z domu tego przeniesiono tylko dzieci żydowskie do innego domu, ofiarowanego przez pewnego Żyda i w domu tym umieszczono 200 dzieci żydowskich. Starsze dzieci przekazano centrali sierót żydowskich „Centos“, która wychowuje dzieci we własnych instytucjach.

Niesłuszny jest, zdaniem prez. Starzyńskiego, zarzut, jakoby usunięto część personelu żydowskiego ze szpitala na Czystem. We wszystkich instytucjach miejskich, odbywa się przegrupowanie personalu. Wśród personalu szpitala żydowskiego jest kilka osób, które zmieniło religję. Faktycznie cały personal składa się z Żydów. Na prośbę, by w sprawach żydowskich prez. Starzyński porozumiewał się z przedstawicielami żydowskimi, oświadczył prez. Starzyński, że to jest zrozumiałe. Prez. Starzyński usiłował odeprzeć zarzut, jakoby specjalnie zmniejszono subwencje na rzecz szkół żydowskich. Zmniejszono je tylko w ramach oszczędności budżetowych. Ze sumy 17.000 zł., przeznaczonych dla szkół żydowskich, 6,000 już wypłacono a reszta zostanie wypłacona w ciągu najbliższego miesiąca. Subwencje otrzymają tylko te szkoły, które odpowiadają wymogom ustawy szkolnej.

Bezrobotni wybili szyby w gminie żydowskiej w Warszawie

Gmina żydowska w Warszawie jest ostatnio często terenem burzliwych zajść. Niedawno usiłowali do gminy wedrzeć się żebracy, którzy pobili wychodzącego z gminy urzędnika gminnego oraz radnego Agudy p. Kaminera. Onegdaj zebrało się przed gmachem gminy stu bezrobotnych, którzy zażądali, by przyjęto ich delegatów i uregulowano sprawę bezpłatnych obiadów dla żydowskich bezrobotnych. Zarząd gminy nie chciał przyjąć delegacji. Bezrobotnych usunięto przy pomocy policji. Bezrobotni wybili wszystkie szyby w gmachu gminy.

Czy Żydom wolno wywieszać flagę państwową w Niemczech?

Frankfurt ŻAT. Gmina żydowska w Frankfurcie ogłosiła następujące oświadczenie, oparte na rozporządzeniu tajnej policji państwowej w Frankfurcie: „Nie jest wskazane, aby Żydzi, jak również żydowskie organizacje i instytucje wywieszały w swych lokalach prywatnych i publicznych flagi Rzeszy (swastykę lub sztandar czarno-biało-czerwony). Wywieszanie flagi frankfurckiej (czerwono-biała) jest dozwolone“.

*

Berlin ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT, cofnięte zostały zarządzenia szeregu lokalnych urzędów policyjnych, które uznały za niepożądane wywieszanie przez Żydów sztandarów o barwach Rzeszy. Zarządzenia tego rodzaju ukazały się w Frankfurcie, Monasterze, Szczecinie i in.

Niegodziwe!

Warszawa ŻAT. W lwowskich kołach kupieckich wywołał wielkie rozgoryczenie fakt publicznego oświadczenia firmy „Bracia Mund, Lwów“, że objęła reprezentację Targów Lipskich. Jest to pierwszy wypadek łamania jawnego bojkotu na terenie Lwowa.

Z Niemiec bezustannie nadchodzą coraz smutniejsze wiadomości o gospodarczem wydziedziczaniu ludności żydowskiej. Żydostwo na całym świecie tragicznie się zmaga z hitleryzmem, najzacieklejszym wrogiem narodu żydowskiego, a firma żydowska „Bracia Mund, Lwów“ bez skrupułów utrzymuje stosunki handlowe z firmami hitlerowskiemi, przekładając interes własny ponad sprawę ogólno-żydowską.

Opinja żydowska niezawodnie zareaguje na niegodne postępowanie wspomnianej lwowskiej firmy.

Przegląd prasy

„Czarny kot"...

„Gazeta Polska" dość ostro krytykuje wystąpienie przedstawiciela Str. Ludowego, sen. dr Motza w sprawie polskiej polityki zagranicznej. Ciekawe jest, jak organ półoficjalny rozprawia się z zarzutem „tajemniczości" naszej polityki:

P. senator Motz akceptuje łaskawie zarówno pakt o nieagresji z Rosją Sowiecką, jak i deklarację berlińską, akceptuje bardzo chętnie i zdecydowanie. Niepokoi się tylko i obawia o jakoweś rzekome „tajemniczości", o których nic nie wie, tak samo zresztą jak i my nie wiemy. Ale ponieważ uparł się na wzór swoich poprzedników z obojga opozycji, aby nie polegać na oświadczeniach rządu i ministra spraw zagranicznych zawierających wyraźne odpowiedzi na wszystkie dręczące go wątpliwości, woli natomiast poważnie traktować wszystkie, gdziekolwiek przeczytane lub zasłyszane plotki — więc... szuka, mozolnie szuka „tajemnicy".

Tu pozwolimy sobie strawestować znany dowcip p. F. Fiszera o metafizyce i powiedzieć p. doktorowi Motzowi oraz jego współboleściwcom: szukanie tajemniczości w polskiej polityce zagranicznej jest „szukaniem w ciemnym pokoju czarnego kota, którego tam wcale niema". To też całkiem spokojnie poczekamy, aż się ta niewdzięczna zabawa szukającym znudzi.

Co powiedział sen. Motz?

Z przemówienia sen. Motza, zasłużonego działacza niepodległościowego, który mieszkając stale w Paryżu, oddał wielkie usługi sprawie polskiej przed wojną, cytujemy na podstawie „Robotnika" ustęp i zakończenie mowy:

Cały świat, a szczególnie Europa, przypatrując się niezrozumiałym posunięciom obecnej naszej zagranicznej polityki, zapytuje się: „Quo vadis Polonia?" Jedni stawiają to pytanie tylko ze zdumieniem, a inni z wielkiem zdenerwowaniem i niepokojem...

Wysoki Senacie, przeżywamy wielką historyczną chwilę, z którą przyszłość Polski jest ściśle związana. Niemcy, zawdzięczając swemu znanemu brakowi zmysłu psychologicznego, który był główną przyczyną ich niedawnej strasznej klęski wojennej dokonali ponownie prawdziwego cudu, doprowadziwszy do duchowej koalicji i do zmobilizowania przeciwko sobie prawie całej Europy pod hasłem walki o pokój. Na czele tego jednolitego frontu, stoją takie potęgi jak Anglja, Francja, Italja i Rosja. Kapitulacja Niemiec jest nieunikniona i bliska. Dla Polski jest ważne, aby znalazła się ona w obozie zwycięzców, przyjmując czynny udział w walce o bezpieczeństwo i pokojowe współżycie wszystkich europejskich narodów.

Endecja

Dzisiejszą rzeczywistość polską określił w mowie senackiej jeden z najwybitniejszych przywódców endeckich, sen. Głąbiński jako — „dopust Boży". W związku z tem pisze wczorajszy „Czas":

Zwalczanie endecji — to nie jest zwalczanie pewnego stronnictwa. To jest zwalczanie pewnego komplexu w mentalności naszego narodu. Komplexu, na który składają się niektóre najgorsze cechy naszego charakteru narodowego: megalomanja i bezmyślność, warcholstwo i apatja, grzmiący frazes i brak programu, zawiść i pycha, szowinizm i inferiority complex wobec zagranicy, nacjonalizm i brak wiary we własne społeczeństwo, hasło „wszechwładzy narodu- endecji" i pasywizm, jako wskazanie pozytywne. Komplex ten, którego ogromny zasięg można sobie wytłumaczyć tylko tragiczną przeszłością naszego narodu, zwłaszcza w dawnych zaborach rosyjskim i niemieckim, gdzie też on jest najsilniejszy, jest tem niebezpieczniejszym, że idzie często w parze z niezaprzeczonym patrjotyzmem i uczciwością osobistą wielu działaczy endeckich Temhardziej jest rzeczą konieczną, ażeby obóz „narodowych pasywistów" z pod znaku „Dopustu Bożego" definitywnie, wraz z innemi rekwizytami z czasów zaborczych, stał się jedynie wspomnieniem koszmarnej przeszłości.

Na endecki „inferiority complex" i brak wiary we własne społeczeństwo zwróciliśmy uwagę przed kilku miesiącami w artykule p. t. „Kompleks niższości".



Dlaczego Niemcy nie chcą Paktu Wschodniego?

Rząd Rzeszy odniósł się negatywnie, i to z mocnem podkreśleniem swego ustosunkowania się, do Paktu Wschodniego, który objęty został rezolucją francusko-angielską, przyjętą w Londynie po wspólnych naradach min. Laval a z min. Simonem.

„Frankfurter Zeitung", dziennik, który w ufryzowanej na zachodnią modłę postaci, podaje niekiedy poglądy sfer zbliżonych do rządu w sprawach politycznych, dotyczących kwestyj drażliwych, zamieszcza interesujący artykuł na temat Paktu Wschodniego, — który stoi Niemcom kością w gardle. Frankfurterka podchodzi do kwestyj Paktu zdaleka i delikatnie. Przypomina na wstępie, iż to rząd angielski w zeszłym roku poinformował osiem państw o głównych wytycznych Paktu Wschodniego, wyręczając w tem Francję. W ten sposób wysunięta została na pierwszy plan koncepcja polityczna, której sens i znaczenie należy przedstawić jasno i dobitnie narodowi niemieckiemu.

„Czem jest Pakt Wschodni? — rzuca pytanie retoryczne Frankfurterka". Osiem wezwanych do uczestniczenia w tym Pakcie państw (Niemcy, Polska, ZSRR, Łotwa, Estonja, Litwa, Czechosłowacja, Finlandja) — ma się zobowiązać do okazania sobie wzajemnej pomocy, w razie, gdyby jeden z partnerów napadł na drugiego. Pozatem byłyby te państwa obowiązane do porozumienia się wspólnego w razie gdyby któreś z nich zostało napadnięte przez państwo nie objęte Paktem. Prócz tego przypuszcza się, zgodnie z rezolucją londyńską, iż partnerzy Paktu należeć będą do Ligi Narodów, co jest faktem dokonanym o ile chodzi o ZSRR, ale nastręcza duże trudności, gdy chodzi o Niemcy, które muszą się domagać równouprawnienia pod każdym względem, zanim się zdecydują na ponowne wejście do Ligi Narodów."

„Rezolucja — dodaje Frankfurterka — zawiera jeszcze dodatek, według którego Francja zostaje gwarantką Paktu Wschodniego, ZSSR, zaś, tytułem rekompensaty, przystępuje jako szóste państwo gwarancyjne do Paktu Lokarneńskiego. Dopiero z treści tego dodatku można — podkreśla dziennik — wydedukować i zrozumieć uczucie głębokiej nieufności, jakie musiał wzbudzić ten elaborat w rządzie Rzeszy. Albowiem jednostronna gwarancja Francji dla Europy Wschodniej jak ZSRR dla Europy Zachodniej zawiera w sobie jurystycznie ujętą klauzulę hegemonji obu tych mocarstw wobec Niemiec".

„Drugim argumentem — kontynuuje Frankfurterka — przeciw Paktowi Wschodniemu jest ciężka armatura wielopaństwowego aparatu gwarancyjnego, który może stać się terenem ostrych zatargów w każdym wypadku konfliktu, mogącego być łatwo zażegnanym i załatwionym przy bezpośrednim porozumieniu się obu zainteresowanych stron. W tych warunkach nie należy się dziwić ostrożności, z jaką oceniać musimy Pakt, którego dokładne i szczegółowe opracowanie nastręczy z pewnością niejedną trudność".

Ze wszystkich przytoczonych przez Frankfurter Zeitung argumentów, jeden jest zasadniczy i realny, ten, który mierzy w „hegemonję" Francji. Nietrudno dopatrzeć się w obawie przed rzekomą hegemonją Francji chęci pozostawienia Niemcom wolnej ręki do uprawiania takiej gry politycznej, któraby, przy pomocy zrekonstruowanej przez nie siły zbrojnej, doprowadzić mogła tą czy inną drogą do rewizji istniejących w Europie powojennej granic. Słusznie mogą się do szukiwać tej myśli na dnie argumentów niemieckich inne państwa a właśnie obawiając się realizacji utajonych planów zabezpieczają się przed niespodziankami. Ostatnim przykładem tej ożywiającej Europę zachodnią nieufności do argumentów pokojowych Rzeszy jest referendum w Szwajcarji i dozbrojenie tego państwa w obawie o całość i bezpieczeństwo swoich granic. **E.**

Po plebiscycie w Szwajcarji

Plebiscyt szwajcarski jest pouczający pod wieloma względami. Tylko większością 75 tys. głosów na miljon głosujących przeprowadzono ustawę wojskową. Jest to już jedna oznaka kryzysowej temperatury w kraju. Ale istnieją i inne. Pod tym względem plebiscyt szwajcarski pełen jest znaczenia. Zwraca uwagę fakt, że głosowały za ustawą kantony przemysłowe, a przeciw — kantony wiejskie, rolnicze. Głosowały przeciw kantony katolickie, romańskie, nastrojone zwykle prorządowo, będące ostoją ładu i porządku.

Charakterystyczne więc jest w tem wszystkiem, iż kantony konserwatywne wyraziły za pośrednictwem plebiscytu swoje niezadowolenie rządowi związkowemu. — Ludność wiejska wyraziła votum nieufności rządowi, który nie potrafił znaleźć remedjum na trapiący ją kryzys. Dowodzi to, iż kryzys w Szwajcarji odbił się mocno na nastroju warstw konserwatywnych z natury rzeczy, co świadczy z drugiej strony o istnieniu pewnego stanu wrzenia w kraju. Paradoksalną jest bowiem sytuacja, w której żywioły opozycyjne raczej głosują za powiększeniem zbrojeń w celu obrony kraju, a żywioły konserwatywne korzystają z tej okazji, by głosowaniem przeciw wyrazić votum nieufności rządowi.

Zmierzch Venizelosa?

Kraków, 5 marca.

(K) Pucz rewolucyjny Venizelosa nie ma tego charakteru, jaki miały rewolucje w Europie środkowej. W Niemczech, na Łotwie, Litwie i w Estonji obalano istniejące konstytucje, zamykano parlamenty, i występywano pod hasłem walki z demokracją i parlamentaryzmem — rzekomo w obronie państwa. W Grecji Venizelos powołuje się na to, że akcja powstańców chce bronić demokracji przed zakusami dyktatorskiemi obecnego rządu Tzaldarisa. Sam Venizelos oświadczył że przyłączył się do powstańców tylko dlatego, ponieważ rząd ogłosił stan wyjątkowy, co zdaniem jego jest zamachem na konstytucję i zagraża egzystencji republiki. Zresztą sam szef obecnego gabinetu greckiego Tzaldaris jest politykiem konserwatywno - monarchistycznym i kilkakrotnie odgrażał się parlamentowi wprowadzeniem dyktatury. Aresztowanie też byłych premjerów greckich Papanastasiu i Kafantorisa, polityków szczerze demokratycznych, listy gończe za generałem Papoulasem, twórcą ‚Związku Republikańskiego”, organizacji, powołanej do życia dla ochrony republiki przed planowaną restauracją monarchji, świadczą o tem, że rozgrywka między Venizolesem a Tsaldarisem odbyła się na innej zupełnie płaszczyźnie. Napróżno usiłuje Tzaldaris przedstawić bunt floty jako spisek superarbitrowanych oficerów, będących zwolennikami żyjącego na emigracji generała Plastirasa, ale ta próba wyjaśnienia puczu nie jest bardzo prawdopodobna i budzi poważne wątpliwości i zastrzeżenia.

Napewno dużą rolę odgrywają ambicje Venizelosa, który pogodzić się nie może z tem, że został wyeliminowany z życia politycznego Grecji. Trudno jednak przyjąć, by Venizelos, który jeszcze walczył z Turkami, który w roku 1912 stworzył związek państw bałkańskich dla oswobodzenia Bałkanu, który potem obalił króla Jerzego, ponieważ dążył do tego, by Grecja walczyła po stronie ententy, i którego zupełnie słusznie można nazwać rodzicem „Wielkiej Grecji”, powodował się wyłącznie tylko niezaspokojoną ambicją i głodem władzy. Sędziwy ten starzec miał w swem tak bujnem i burzliwem życiu dość władzy i mógłby odpoczywać na laurach gdy by wszystko w Grecji szło po jego myśli. — Zdawało się też, że Venizelos pogodził się ostatecznie z tem, że ktoś inny rządzi Grecją, a chociaż nie wycofał się z czynnego życia politycznego, zadawalał się tylko rolą wodza opozycji, ale względy tak natury wewnętrzno - politycznej jak i polityki zagranicznej, skłoniły go znowu do porzucenia roli tylko widza. Venizelos zwalczał namiętnie przyłączenie się Grecji do bloku państw bałtyckich widząc w tym bloku sprzymierzonym z Turcją i działającym pod egidą Francji i Sowietów, niebezpieczeństwo zagrażające egzystencji republiki greckiej. Zdaniem Venizelosa, powinna się Grecja orjentować na Włochy i znaleźć we Włoszech oparcie przeciwko Jugosławji. Teraz w obliczu nowej orjentacji polityki włoskiej i przyjaźni francusko włoskiej te motywy straciły na sile, ale Venizelos pozostał dalej wierny koncepcji samodzielnej polityki greckiej.

Venizelos swoją kampanję zdaje się przegrał, bo przewaga jest po stronie Tzaldarisa. Skończy się ta awantura być może wygnaniem Venizelosa z Grecji, ale nie będzie to końcem karjery politycznej niespokojnego tego Kreteńczyka, który mimo niepowodzeń cieszy się dalej olbrzymią popularnością nietylko na swej rodzinnej Krecie, ale w całej Grecji. Zresztą Venizelos nieraz był na wozie i pod wozem, ale zawsze znowu wypływał na wierzch, a dzięki jego współudziałowi nabiera pucz, który bez Venizelosa byłby zwykłą tylko awanturą bałkańską, głębszego sensu i znaczenia.

Habsburgowie na widowni?

Kraków, 5 marca.

Powiedziane to zostało mimochodem tylko, gdzieś między wierszami, ostrożnie. Rzucono tylko słówko, nad którem potem przeszło się do porządku. Ale warto przyłapać je na gorąco i na chłodno rozważyć.

Jest mimo wszystko rzeczą znamienną, że ministrowie austrjaccy uważali za stosowne zrobić jakąś drobną choćby aluzję do restauracji Habsburgów. Ta jedna, drobna wzmianka wystarczyła, aby na szpaltach prasy znowu ukazało się nazwisko b. domu panującego w monarchji austro - węgierskiej. Pojawiły się zatem pogłoski, jakoby na Węgrzech miał jeden z Habsburgów zostać zastępcą regenta Horthy'ego, zaznaczano dobitnie że w Londynie austrjaccy ministrowie o tym drażliwym problemie nie wspomną, że mała Ententa jest na straży itp.

Kto wie, czy też o to szczególnie nie chodziło dzisiejszym włodarzom Austrji. Chcieli poruszyć opinję i przygotować ją owijając swe myśli w język dyplomacji, powiedział Schuschnigg, że jego dążeniem jest, by Austrja traktowana była nie jako pupil narodów, ale jako państwo samodzielne, niezależne, samo o losie swym stanowiące. Przetłumaczone na prostą ludzką mowę znaczy to : Chcemy zrestytuować tron starej dynastji, przy najbliższej nadarzającej się sposobności.

Pierwsze jaskółki już też przybyły, robione są przygotowania stopniowo: rząd austrjacki zdjął sekwestr z dóbr, które kiedyś były własnością domu panującego pozatem wymienia się jako kandydata na przyszłego prezydenta Austrji, reprezentanta Habsburgów względnie znanego z legitymizmu ks. Starhemberga.

Nikt nie jest na tyle naiwny, by sądzić, że sprawa ta jest czysto wewnętrznem zagadnieniem Austrji czy Węgier. Na gruncie byłej monarchji powstał cały szereg państw, które siłą rzeczy, widzą w ewentualności powrotu Habsburgów cios przeciw ich samoistności wymierzony i groźbę komplikacji stosunków międzynarodowych, uregulowanych mniej lub więcej, tym właśnie traktatem wersalskim, który dla domu habsburskiego był podzwonnem i mową pogrzebową. A wódz austrjackich legitymistów, Wiesenre, oświadczył dopiero niedawno, że dynastja dążyć będzie do odzyskania i skupienia w swem ręku wszystkich swych dawnych posiadłości.

Cóż więc dziwnego, że Czechosłowację i Jugosławję napełnia aktywność legitymistów austrjackich niepokojem? Jest to dla nich sprawa większej nawet wagi niż problem „anschlusu”. Ten ostatni bowiem, interesuje w równej mierze Francję i Włochy, sprawa zaś powrotu Habsburgów jest związana z bezpośredniem niebezpieczeństwem przedewszystkiem dla państw Małej Ententy. Wprawdzie Laval uspakaja, powołując się na niedawno zawarty pakt z Mussolinim w Rzymie, ale czy można Mussoliniemu zbytnio dowierzać. Jego uczucia „przyjaźni” wobec Jugosławji są aż nadto znane, a przecież od czasu do czasu przebąkiwuje się uparcie o mającym nastąpić związku małżeńskim między arcyksięciem Ottonem, a jedną z włoskich księżniczek.

W rzeczy samej jednak zdaje się, że alarmy są conajmniej przedwczesne. Mimo oficjalnych zapewnień, że cel podróży austrjackich mimistrów został osiągnięty, jakoś się jednak mocarstwa nie kwapią zbytnio, by pozostawić Austrji naprawdę prawo niezależnego i niekrępowanego stanowienia o sobie. Austrja pozostanie nadal „pupilem”, o którego się „dba”, jak o oko w głowie, którego strzeże się krok każdy, by mu się broń Boże, coś niemiłego nie przydarzyło. Dlatego też może dużo zdrowego rozsądku leży w postępowaniu Anglji, która tę całą kwestję Habsburgów zbagatelizowała, jako narazie nieaktualną. Austrja bowiem zależna jest od mocarstw bardziej może niż przypuszcza. Mo u swego boku „bratniego” sąsiada, któremu zasmakowały plebiscyty i który wciąż marzy o referendum ludowem na austrjac-

WIECZORY TEATRALNE

ŻYDOWSKI TEATR W KRAKOWIE

„Bezrobotny“

Sztuka w trzech aktach Marty Werby.

Gościnne występy A. Samberga

Nie wiem, kim jest p. Marta Werba, wnioskując jednak ze sakramentalnego „psiakrew“, przetłumaczonego na język żydowski, przyjąć można, że sztuka nie jest oryginalna, lecz tłumaczona z polskiego. Może się mylę, ale jest to bez znaczenia, bo interesuje nas przedewszystkiem jej zawartość.

P. Samberg, który sztukę p. Werby wcielił do swego repertuaru, przyzna mi chyba, że surowa rzeczywistość, przeniesiona z ulicy na scenę, nie przefiltrowana przez alembik sztuki, nie staje się sztuką, chociaż jest boleśnie aktualną. Wiemy dobrze, jak tragiczną jest niedola bezrobotnych, jak beznadziejnem jest życie człowieka, skazanego przez okrucieństwo naszego społeczeństwa na przymusowe lenistwo, ale sam ten fakt jeszcze nie wystarcza. Wiemy, że nędza upadla człowieka, zmusza kobiety do prostytucji, jest glebą, na której się rodzi zbrodnia, — ale przyjść musi dopiero twórca i podnieść ten łańcuch faktów do wyżyny symbolu. Sztuka jest selekcją, jest doborem faktów, jest znakiem, nadającym sens i kształt rzeczywistości. Niestety pani Werba poza surowy materjał dla sztuki nie wyszła. W rezultacie otrzymujemy melodramat, ociekający krwią, reportaż, pełen zgrozy.

Może autorka powiedziała sobie, że sama ponura rzeczywistość ma tak potężną wymowę, że trzeba ją tylko przenieść na scenę, by nas wzruszyć. Nie możemy się jednak z nią pogodzić, bo tego rodzaju tragedje bezrobotnych są już zbyt znane, zbyt szare, zbyt codzienne, by przebiły mur zobojętnienia, jaki w nas mimowoli powstaje pod wpływem instynktu samozachowawczego. Dopiero poeta, który żarliwością słowa i siłą swej inwencji artystycznej potrafi zindywidualizować typową tragedję życia codziennego, zmusza nas do głębokiej zadumy i wyciąga nas poza mury zobojętnienia. Ale p. Samberga jako rasowego artystę pociągnął, zdaje się, charakter reportażu utworu pani Werby. P. Samberg powiedział sobie, że jego ambicją jest nadać tej typowej już rzeczywistości formę artystyczną. W dużej mierze mu się to udało, bo jego gra jest pełna siły, wyrazu i emocji, a z utworu usiłował przedewszystkiem wydobyć widowisko, działające na najszersze warstwy. Moglibyśmy wprawdzie powiedzieć, że szkoda wielkiego talentu Samberga na tego rodzaju błahostki, ale sytuacja naszego teatru jest tak ciężka, że i kaprys wielkiego aktora podyktowany jest twardemi koniecznościami życia. Wiemy dobrze, że p. Samberg wolałby do nas przyjechać z czem innem, ale trudno i darmo, życie nieraz tak się układa, że p. Samberg i doskonale zgrany zespół przyjechał do nas z „Bezrobotnym“.

Zespół jest doprawdy tak dalece ze sobą zgrany, że obejść się może bez suflera. P. Mandelblit, stary nasz znajomy z kilkakrotnych już występów w Krakowie, stworzył z umiarem solidną postać staruszka, wijącego się z głodu, a p. Białkowicz wyraziście i bez szarży zagrał rolę „czarnego charakteru“ Panie Orich i Gawa — czyniły co mogły, by ożywić swoje nieco papierowe role, a przyznać trzeba, że to im się udało. Panowie Weinberg, Blatt i inni należycie wywiązali się ze swoich epizodów.

M. K.

kim terenie. I jakkolwiek odpowiedzialni ster nicy polityki austrjackiej udają, że pewni są porażki narodowego socjalizmu na wypadek głosowania, to jednak w duchu przyznać muszą, że niespodzianki nie są wykluczone, przeciwnie są nawet prawdopodobne. A wtedy znów przyjdzie uciec się pod skrzydła mocnych „opiekunów", Anglji, Francji, Włoch i prosić ich o pomoc.

Marzenia legitymistów więc tak rychło chyba się nie ziszczą. Kto wie zresztą, czy wogóle kiedykolwiek wyjdą ze sfery marzeń. Opinja angielska w każdym razie w to nie wierzy. Bo oto w dniu przybycia austrjackich ministrów do Londynu, ukazało się w „Daily Express" ironiczne memento, nawołujące dostojnych gości by zechcieli nieco czasu poświęcić studjom angielskiej historji. Dowiedzieliśmy się z niej, że żył kiedyś w Anglji król, imieniem Jakób II, który naskutek „przeciwnych wiatrów" postradał swój tron. Jego syn i wnuk, pretendenci do tronu, nie mieli ochoty wyrzec się swych praw. Wywołali zamieszki, rozlew krwi lecz tronu nie odzyskali...

Historja się powtarza. A jak wiadomo — historia magistra vitae. H. P.

NA MARGINESIE

Poco te wywiady?

Kanclerz austrjacki, Schuschnigg podczas podróży do Paryża i Londynu udzielał na lewo i prawo wywiady. Nie omieszkał też przyjąć przedstawiciela Żydowskiej Agencji Telegraficznej i złożyć wobec niego oświadczenie o sytuacji Żydów austrjackich. Że p. Schuschnigg, podobnie jak wielu dyplomatów, przyjmuje dziennikarzy, udziela im wywiady nie jest na pewno niczem szczególnem, ani dziwnem. Dziwnem natomiast jest, że są jeszcze dziennikarze żydowscy, którzy zgłaszają się do przedstawicieli dyplomatycznych krajów, w których sytuacja Żydów jest zła i proszą o oświadczenia i wyjaśnienia. Dziwnem — bo dotychczasowa praktyka nauczyła nas już dostatecznie, czego możemy spodziewać się po oświadczeniach dyplomatycznych rozmaitych polityków za granicami ich państwa.

Dziennikarz żydowski pyta o ucisk i ograniczenia Żydów? Broń Boże! — odpowiada taki dyplomata za granicą — nie ma mowy o żadnym ucisku, to tylko względy ekonomiczne i polityczne, a w żadnym razie nie — religijne zmuszają rząd do takiej, a nie innej polityki. Że wskutek tego cierpią Żydzi, to nie jest wina rządu! — Żydzi zostali pozbawieni chleba i są wypierani ze wszystkich urzędów samorządowych i z instytucyj rządowych? Rząd niema z tem nic wspólnego i broń Boże nie usuwa żadnego Żyda. Tylko za czasów socjal-demokracji mogli wyłącznie socjal-demokraci otrzymać posady. Obecnie trzeba zrobić miejsce dla innej części ludności, musi się więc usunąć socjal-demokratów. Że przypadkowo jest wśród nich dużo Żydów, to już nie jest wina rządu. — Usunięto Żydów z bankowości? Broń Boże! Dokonano tylko reorganizacji bankowości i wprowadzono do niej nowych ludzi, bo tego wymagał interes państwowy itd., itd. Słowem: w Austrji panuje idylla, zupełnie niepotrzebnie Żydzi niepokoją się o los Żydów austrjackich, bo wszystko jest w najlepszym porządku. Kiedy zaś dziennikarz żydowski zadaje nieśmiało pytanie, dlaczego rząd austrjacki nie zakazuje ataków na Żydów w prasie lub na zgromadzeniach, to otrzymuje z miejsca naiwną, a raczej cyniczną odpowiedź, że taki zakaz mógłby być „uważany za... „stronniczość, kolidującą z zasadami, jakim rząd hołduje. Walka z podjudzaniem i agitacją antyżydowską byłaby uważana za stronnicze rządy. Tak mówi kanclerz Austrji, p. Schuschnigg.

Nie jest to właściwie nic nowego. Do takich i tym podobnych enuncjacyj jesteśmy już niestety przyzwyczajeni. Pod osłoną względów ekonomicznych i politycznych można przecież równie dobrze przeprowadzać eksterminację Żydów, a przytem nie narażać się na zarzuty opinji publicznej świata i na porównania z Trzecią Rzeszą. Ale dziennikarze żydowscy powinni raz wreszcie skończyć z tego rodzaju wywiadami. Wiemy już z góry, jak wyglądają takie oświadczenia, udzielane przez dyplomatów za granicą, wiemy, że kłócą się one z rzeczywistością w kraju. Poco więc starać się o takie oświadczenia? Czy poto, aby kanclerzowi Schuschniggowi i jemu podobnym dyplomatom robić reklamę w pismach żydowskich. Kanclerz Schuschnigg składa takie oświadczenia, jakie jemu są wygodne i potrzebne. My wiemy, co o takich oświadczeniach myśleć, a nie mamy wcale ochoty, ani obowiązku ułatwiać pp. dyplomatom za granicą komunikowanie się z opinją żydowską.

Czas skończyć z takiemi wywiadami! (r)

Brytyjska reprezentacja na drugiej Makkabiadzie

Londyn ŻAT. Z inicjatywy lorda Melchetta odbył się tu bankiet na cześć żydowskiej reprezentacji sportowej Wielkiej Brytanji, udającej się na drugą Makkabjadę w Tel Awiwie. Na bankiecie obecni byli sir Herbert Samuel, lord Strabolgi, lord Conway of Islington, sir Herbert Cohen, Neville Laski, prof. Z. Brodetzki, poseł Barnett Janner i inni.

Lord Melchett w przemówieniu swem podniósł konieczność silnej reprezentacji brytyjskiej na Makkabiadzie tel awiwskiej. Sir Herbert Samuel zaznaczył, że żydowska reprezentacja brytyjska powinna być szczególnie dobraną, gdyż Anglja jest odpowiedzialna za mandat palestyński, a pozatem jest to tradycyjnie sportowy kraj. Przemówienia wygłosili także lord Strabolgi i Neville Laski.

Pełny przekład angielski Talmudu Babilońskiego

Londyn ŻAT. W końcu marca b. r. ukaże się pierwsze pełne wydanie Talmudu Babilońskiego w przekładzie angielskim. Wydane przez rabina Dr. I. Epsteina, przy współudziale 12 wybitnych znawców talmudu,; monumentalne to dzieło poprzedzone będzie wstępem nadrabina Wielkiej Brytanji, Dr. Józefa Hertza. Przekład angielski talmudu obejmie 30 tomów. W końcu marca ukaże się 8 tomów, ostatnie zaś tomy ukażą się w roku 1938. Pierwsze tomy obejmą 10 traktatów „Seder Nezikin". Przewiduje się wydanie 1000 egzemplarzy oraz 35 egzemplarzy luksusowych. Przekład angielski, oparty jest na wileńskiej edycji Talmudu Babilońskiego.

Unifikacja ogólno-sjonistycznej młodzieży akademickiej w Polsce

WARSZAWA. (ŻAT) W wyniku dłuższych rokowań między odnośnemi związkami nastąpiła w tych dniach unifikacja korporacyj ogólno-sjonistycznej młodzieży akademickiej w Polsce. Generalny sekretarjat, obejmujący związki na terenie b. Polski Kongresowej, Małopolski Wschodniej i Zachodniej ma swą siedzibę w Warszawie. Czynione są przygotowania do wszechpolskiego zjazdu ogólno-sjonistycznej młodzieży akademickiej.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Teorja Einsteina"

Komedja w trzech aktach A. Cwojdzińskiego, reżyserja Osterwy, dekoracje Frycza.

Doprawdy nie wiedziałem, że teorja Einsteina jest tak łatwo zrozumiałą. Wierzyłem bowiem dotychczas, że rację miał ów złośliwiec, który utrzymywał, że Einstein rozumie najwyżej dwunastu ludzi na świecie. P. Cwojdziński wkłada w usta jednego ze swych bohaterów słowa, że Einsteina rozumie kilka tysięcy znawców fizyki teoretycznej, ale i to jest marną pociechą dla laika. P. Cwojdziński ulitował się widocznie nad nami wszystkimi, którzy na ślepo dotychczas wierzyli, że Einstein jest jednym z największych genjuszów świata, ale na czem ta jego genjalność polega, nie próbowaliśmy nawet się dowiedzieć. Aż wreszcie przyszedł p. Cwojdziński i wytłumaczył nam, że materja przechodzi w energję, energja przechodzi w materję, że czas jest pojęciem względnem i że ziemia nasza jest niejako trójwymiarową powierzchnią ciała o czterech wymiarach. Napewno stary mój profesor śp. Cwojdziński, jeden z najszlachetniejszych ludzi, jakich poznałem w mem życiu, dałby mi znowu dwóję, a potem machnąłby ręką, oświadczając z rezygnacją, że ludzie z literackiem wykształceniem nie są stworzeni dla wstrząsających tajemnic matematyki i fizyki teoretycznej, ale niech mi jego syn, który jest autorem tak miłej komedji wybaczy, jeśli powiem, że i po tym popularnym wykładzie teorji Einsteina i — dalej nie rozumiem. Nic to jednak nie szkodzi, bo interesują nas przedewszystkiem konsekwencje, jakie autor wyciąga z teorji Einsteina.

Dowiadujemy się więc, że dawna fizyka obdarzyła nas materjalizmem, nowa zaś fizyka jest przezwyciężeniem przedewszystkiem materjalizmu filozoficznego, a w rezultacie żyje w najlepszej harmonji z religją. Bo dla istot czterowymiarowych czas przestaje istnieć, a wszystko, co się dzieje w czasie i przestrzeni, staje się niejako równoczesne, a temsamem naukowo udowodniona jest wszechwiedza Boga. Widzę, że zaczynam się znowu gubić w labiryncie teorji Einsteina, dlatego porzucam natychmiast śliski ten grunt, chociaż autor z dobrodusznie złośliwym uśmiechem na ustach zapewnia nas, że teorja Einsteina jest tak jasna, że nawet ją kucharka zrozumieć potrafi. Próbowałem ją wprawdzie wytłumaczyć swej kucharce, opowiadając jej bajeczkę o cieniu, przepraszam pluskwie dwuwymiarowej, która czołga się po dwuwymiarowej powierzchni naszej ziemi, bryły o trzech wymiarach, i absolutnie tych trzech wymiarów zrozumieć nie potrafi, ponieważ ma tylko wyobraźnię dwuwymiarową, ale wnet zrezygnowałem z tego bezowocnego wysiłku, bo kucharka moja zbyt gorliwie przytakiwała wszyst kim moim wywodom, oglądając się przytem trwożliwie na wszystkie strony — widocznie przekonana była, że jej chlebodawca zwarjował. Najprawdopodobniej ja sam jednak ponoszę winę, że kucharka moja nie zrozumiała teorji Einsteina, jestem święcie przekonany, że gdyby zamiast mnie uczyniła to kucharka z komedji p. Cwojdzińskiego, rzecz poszłaby łatwo. Nie przeszkadzało mi to jednak wcale w przysłuchiwaniu się komedji autora, który wzbogacił twórczość dramatyczną o jeszcze jeden odcień.

Mówiąc już zupełnie poważnie, jestem doprawdy przekonany, że każdy inteligentny człowiek, względnie każdy człowiek, mający pretensje do inteligencji, z największem zainteresowaniem przysłuchiwać się musi tej subtelnej grze myśli i ze zdziwieniem skonstatuje, że go ta akrobatyka myślowa ani na moment nie nudzi. Można więc napisać komedję bez miłości a nawet bez akcji i zainteresować widownię notabene inteligentną. Djalektyka myśli ma w sobie coś fascynującego i niemniej wzruszającego niż drastyczne konflikty dramatyczne. Feljetonu o stosunku teorji Einsteina do najgłębszych problemów etyczno-religijnych naszego życia współczesnego napewnobyśmy nie przeczytali do końca, ale udramatyzowany feljeton naukowy przybrany we formę dość prymitywnej anegdoty zajmuje nas w najwyższym stopniu. Po premjerze wyciągnąłem znowu ze swej bibljoteki „Mój obraz świata" Einsteina i natrafiłem w nim na jeden ustęp, w którym genjalny uczony precyzuje swoje stanowisko wobec religji, stanowisko naogół zgodne z wywodami p. Cwojdzińskiego.

Że teorja Einsteina nie wyklucza cudów, które są tylko cudami dla naszego świata o trzech wymiarach, przekonaliśmy się na premjerze. Był to doprawdy cud, ale cud, z tej kategorji, do której nas już przyzwyczaili artyści naszej sceny miejskiej. Sztuka szła gładko, chociaż aktorzy pamięciowo jeszcze ról nie opanowali, a wnikliwej, subtelnej i inteligentnej reżyserji p. Osterwy zawdzięczać należy, żeśmy żadnej nie uronili pointy. Z aktorów wymienić należy przedewszystkiem p. Jaworską, która pełną życia stworzyła postać kucharki, entuzjazmującej się Einsteinem. Inne role nie są trudne i poza przedewszystkiem pamięciowem opanowaniem wymagają tylko inteligencji w prowadzeniu djalogu. Nie dziwimy się też, że tak wytrawny aktor jak p. Karbowski łatwo dał sobie radę z rolą profesora fizyki teoretycznej, że p. Modrzewski stworzył doskonały typ filozofującego literata i że p. Staszewski należycie uwypuklił przemianę w duszy chłopca, który pod wpływem z trzeciej ręki zasłyszanej teorji Einsteina z footballisty staje się nagle einsteinistą. W niewdzięczną rolę stenotypistki włożyła dużo ciepła p. Billiżanka, a p. Kosmowska z umiarem zagrała rolę starej babci. Na osobną wzmiankę zasługuje młodziutka artystka, która z dużym wdziękiem zagrała rolę dziewczynki, rozwijającej też teorję Einsteina. M. K.

Wystawa „uniwermagu" w Moskwie

Rosja chce chodzić w jedwabiach

Sowiety w błędnem kole trudności gospodarczych

W „Kurjerze Porannym" znajdujemy następującą niezmiernie ciekawą korespondencję z Rosji sowieckiej.

W gmachu centralnego „uniwermagu" (magazyn uniwersalny) ludowego komisarjatu handlu wewnętrznego ZSRR, mieszczącego się przy ul. Pietrowce 2 w Moskwie, została otwarta niedawno wystawa handlu państwowego. Na wystawie znajdują się eksponaty tych towarów, któremi „uniwermag" handlował w roku 1934 i jakiemi będzie handlował w roku bieżącym. Oto główne eksponaty, któremi wystawa została obesłana: tkaniny jedwabne, wełniane, bawełniane i płócienne, konfekcja męska, damska i dziecięca, naczynia stołowe i kuchenne oraz aparaty fotogr., radjowe, gramofony, zabawki dziecięce, jak również i artykuły żywnościowe. Ilość wszystkich eksponatów wynosi około 2 tys. Frekwencja zwiedzających — jak stwierdza prasa sowiecka — jest dość duża, co świadczy o żywem zainteresowaniu się publiczności sowieckiej wystawą.

WYSTAWA UNIKATOW

Jeśli prawdą jest, że kardynalnym warunkiem powodzenia każdej wystawy jest rzadkość przedmiotów eksponowanych, to duża frekwencja publiczności na wystawie „uniwermagu" moskiewskiego świadczyłaby o niewielkiej ilości tych przedmiotów w użytku codziennym. Zdaniem mojem, powodzenie wystawy artykułów pierwszej potrzeby świadczy niezawodnie o braku tych artykułów na rynku. Nikt nie pójdzie u nas na wystawę oglądać np. wyrobów masarskich — chyba z wyjątkiem fachowców — bo może je zobaczyć w każdym sklepie masarskim. A właśnie kiełbasa była bodaj jednym z najbardziej atrakcyjnych eksponatów w dziale gastronomicznym omawianej wystawy i dlatego prawdopodobnie umieszczono ją z pietyzmem obok wykwintnych wyrobów gustu sowieckiego, pantofelków damskich, chociaż „Izwiestja" tłumaczą to brakiem poczucia miary, dobrego smaku i stylu u organizatorów wystawy.

Obywatele sowieccy, zwiedzający wystawę „uniwermagu" na Pietrowce i patrząc na dawno lub wcale niewidziane rzeczy, pełni byli zachwytu i podziwu, co zresztą stwierdza zupełnie wyraźnie organ urzędowy „Izwiestja", przytaczając opinję o wystawie robotnika, robotnicy, inżyniera i pracownika handlowego.

ROSJA CHCE CHODZIĆ W JEDWABIACH

„Patrząc na wystawę — mówił robotnik — mimowoli myślisz sobie, jak wiele osiągnął nasz kraj — wprost oczom wierzyć się nie chce".

„Trudno powiedzieć, co jest piękniejsze — zachwycała się robotnica zwiedzająca wystawę — bo wszystkie rzeczy są jednakowo piękne. Szczególnie uderza (porażająca) elegancja rzeczy, wykonanych z najbardziej prostych materjałów".

„Gdyby trzy lata temu urządzono taką wystawę, to każdy powiedziałby, że to import z Paryża" — zaopinjował inżynier sowiecki.

„Dawajcie jaknajprędzej towarzysze, — wzywał pracownik handlowy — wasze piękne towary bliżej do naszych fabryk i robotników".

Przytoczone głosy wytwórcy, sprzedawcy i klienta — bez względu na to, czy są one autentyczne, czy nie — są wyrazem opinji urzędowej i stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że na rynku sowieckim istnieje w dalszym ciągu ostry brak artykułów codziennego użytku. Zresztą „Izwiestja" nie ukrywają tego i piszą zupełnie niedwuznacznie: „Istotnie, wystawa ta to napisana przez samo życie bogato ilustrowana powieść o rzeczach, których z taką chciwością żądają i biorą robotnicy miejscy i wiejscy. Niedawno mieliśmy możność zaobserwować — pisze wspomniany dziennik — jak we wsi Aleksiejewsk w kraju Azowsko-Czarnomorskim sprzedano w ciągu trzech dni 3 tys. metrów jedwabiu". Pismo uważa to za dowód wzrastającego popytu jednak na rzeczy wysokogatunkowe i piękne. Fragmentaryczny ten przykład nie pozwala jednak na wyciągnięcie wniosku, że zapowiedziana przez Stalina zamożność doszła już do takiego poziomu, że wieś i miasto nie chce chodzić w niczem innem, jak tylko w jedwabiach, bo może już dzisiaj sobie na to pozwolić. Przeciwnie „na danym etapie budownictwa socjalistycznego" czynnikiem symulującym popyt, jest chroniczny brak towarów, a by najmniej nie zapowiadany i obiecywany dobrobyt mas, jak to prasa sowiecka usiluje wmówić swoim i obcym.

ROZWÓJ LEKKIEGO PRZEMYSŁU

Mimo wszystko jednak nie należy zapoznawać faktu, że w ciągu ostatnich dwóch lat, tj. mniej więcej od chwili zwolnienia tempa gwałtownego uprzemysławiania kraju, produkcja lekkiego przemysłu znacznie wzrosła zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Według opinji specjalistów sowieckich, cały szereg tkanin wełnianych, jedwabnych, bawełnianych i płóciennych pod względem gatunku i rysunku nie ustępuje podobno wyrobom zagranicznym, czego jeszcze rok temu nie było. Jeżeli w roku ubiegłym na wystawie „uniwermagu" 95 proc. garniturów męskich było zrobione z materjałów importowanych, to na obecnej wystawie 95 proc. garniturów uszytych jest z materjałów sowieckich. Ubrania męskie, damskie i dziecięce, uszyte są według specjalnych modeli „uniwermagu" i podobno nie ustępują w niczem szykowi zagranicznemu.

Nie należy jednak zapominać, że wystawy sowieckie są naogół zbiorem unikatów. Taką w przybliżeniu jest i tegoroczna wystawa „uniwermagu" moskiewskiego. Jest ona mniej więcej w takim samym stosunku do rzeczywistości, jak zapowiadany przez Stalina dobrobyt do osiągniętych rezultatów. Wystawa „uniwermagu" jest raczej ilustracją nietyle osiągnięć, ile zamierzeń — zapowiedzią lepszej przyszłości w dziedzinie zaspokojenia codziennych potrzeb obywatela, wyrazem trosk rządu o polepszenie bytu szerokich mas.

CHAOS ORGANIZACYJNY

Powyższe spostrzeżenia znajdują całkowite uzasadnienie w wątpliwościach, jakie wyraził publicznie przedstawiciel „Izwiestij", zwiedzając wystawę „uniwermagu". Zapytał on jednego z dyrektorów „uniwermagu" tow. Safro, czy aby „uniwermag" będzie zaopatrzony w dostatecznej ilości we wszystkie te towary, których eksponaty widzi się na wystawie? Przedstawiciel urzędówki sowieckiej otrzymał krótką, ale za to bardzo wymowną odpowiedź: „Tak, będzie miał, jeżeli przemysł zacznie akuratnie wypełniać zawarte umowy". Ale przemysł umów tych nie wypełnia. Oto kilka przykładów, zaczerpniętych z prasy sowieckiej. W ciągu półtora miesiąca pierwszego kwartału br. trust trykotażowy dostarczył „uniwermagowi" tylko 25 proc. zamówionego towaru. Fabryki wyrobów metalowych nie dostarczyły „uniwermagowi" ani jednej sztuki na rachunek pierwszego kwartału. To samo trust gramofonowy. Fabryki- giganty masowej produkcji obuwia, jak „Skorchod", „Proletarskaja Pobieda", „Paryżskaja Komuna" i wiele innych nie są w stanie wyrabiać w dostatecznej ilości eleganckiego obuwia, bo brak jest im... kopyt. Natomiast fabryki mniejszych rozmiarów w Simferopolu, w Odesie i innych miastach posiadają nadmiar kopyt. „Izwiestja" zapewniają, że można przytoczyć cały szereg faktów, które ilustrują obojętność i biurokratyzm niektórych działaczy gospodarczych wobec zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

Gdyby przedstawiciel „Izwiestij" był na tyle niedyskretny i zapytał przedstawicieli przemysłu, czy będą wywiązywali się z przyjętych na siebie zobowiązań, to otrzymałby niezawodnie odpowiedź w rodzaju tej, jakiej udzielił mu tow. Safro: Jeżeli przemysł będzie miał zapewnioną dostawę surowców, to niezawodnie z zobowiązań swych wywiąże się. Gdyby pytał dalej, to dowiedziałby się od dostawców surowców, że wykonanie przez nich planu produkcji zależy od tego, czy przemysł dostarczy im odpowiednich maszyn, części do nich etc., czy organizacje zaopatrywania zdołają tak zaprowizować robotników, by zapobiec płynności siły roboczej i czy wreszcie transport, który od początku rewolucji jest piętą Achillesa gospodarki sowieckiej, zacznie jako tako funkcjonować.

URZĘDOWA MODA

Jednem słowem, w kraju, gdzie rząd troszczy się o fason garniturów poszczególnych obywateli i rozstrzyga komisyjnie, czy kalesony mają być na rok bieżący ze strzemionami, czy z troczkami, tam skoordynowanie poszczególnych działów produkcji jest rzeczą niezmiernie trudną. Reżime stalinowski szuka pracowicie wyjścia z błędnego koła trudności gospodarczych, lecz na jakiej drodze je znajdzie, trudno w tej chwili przewidzieć. Jedno jest pewne, że ortodoksyjny komunizm nie będzie ową nicią Arjadny, która pozwoli wybrnąć z labiryntu nonsensów gospodarczych. Eksperyment sowiecki jest lekcją poglądową dla reszty świata, czego należy unikać w poszukiwaniu nowego lepszego ustroju. I to jest bodaj jego największą zasługą wobec ludzkości.

„Umiemy narazie ratować -- myszy"...

Prof. Besredka o swoim wynalazku

„Moment" ogłasza wywiad z prof. Besredką, który wespół z drem L. Grossem z Krakowa wykrył, jak wiadomo, szczepionkę przeciwrakową. Prof. Besredka oświadczył dziennikarzowi:

„Nie mogę narazie o niczem donieść, coby miało praktyczne znaczenie dla czytelników gazet. Chodzi narazie wyłącznie o czysto naukowe, laboratoryjne eksperymenty, które nie mogą być narazie zastosowane na ludziach. Narazie ludzie niewiele mogą się spodziewać po wynalazku, w przyszłości — bardzo dużo. Obecnie umiemy ratować tylko myszy. Oczywiście nie pracujemy dla myszy. W zasadzie odkrycie dokonane na myszach, może być stosowane także wobec ludzi. Sumienie naukowe nakazuje mi jednakowoż ostrożność i rezerwę w oświadczeniach i przepowiedniach".

Pod koniec rozmowy podkreśla prof. Besredka, że jest Żydem, podobnie, jak dr. L. Gross. Prof. Besredka pochodzi z Rosji, a o swoim współpracowniku drze Grossie wyraża się następująco:

„Jest to jeszcze młody człowiek, ale bardzo utalentowany i pracowity."

Perpetuum mobile w najniższej temperaturze

Gdzie znajduje się najniższa temperatura? Pod biegunem północnym? Nie, absolutnego zera niema nigdzie, w żadnym określonym punkcie geograficznym. Jest to temperatura 273 stopni poniżej zera, temperatura której nie odnajdziemy na żadnym zwykłym termometrze.

W 1908 roku rozpoczął się wyścig uczonych ku mecie absolutnego zera. Teraz po 27 latach wyścig ten został prawie że uwieńczony zupełnem zwycięstwem. Słynny uczony holenderski, prof. Kammerlingh Onnes, rozpoczął w swem laboratorjum w Lejdzie doświadczenia nad osiągnięciem najniższej temperatury. Przy użyciu skroplonego helu udało się Onnesowi osiągnąć temperaturę 269 stopni poniżej zera. Cztery stopnie dzieliły jeszcze tę temperaturę od absolutnego zera. Prawie trzydzieści więc lat ubiegło zanim wysiłkom uczonych udało się przezwyciężyć przeszkodę wynoszącą tylko te cztery stopnie. Osiągnięto 272 stopnie. Wreszcie fizykowi Haasowi udało się wytworzyć temperaturę, która tylko o jedną tysiączną stopnia odległa jest od absolutnego zera. Meta została osiągnięta!

Jaki jest sens i cel tych długoletnich prac i wysiłków? Czy to są tylko igraszki umysłowe? Bynajmniej. Już dzisiaj możemy odgadywać perspektywy niezmierzone, jakie odsłania przed nami wiekopomne odkrycie uczonych.

Wiemy już dzisiaj, że przy najniższej temperaturze różne zjawiska przyrody zmieniają zupełnie swoje oblicze. Jeśli wytworzymy w pierścieniu metalowym prąd elektryczny i zamkniemy ów pierścień w przestrzeni, której temperatura będzie bliska absolutnego zera, przekonamy się, że prąd ten będzie krążył w pierścieniu całemi tygodniami, miesiącami, albowiem niesłychanie niska temperatura usunęła opór metalu. Od połowy roku ubiegłego przechowuje się w Lejdzie taki pierścień zamknięty w kloszu, w którym temperatura utrzymywana jest bez przerwy blisko absolutnego zera. Prąd elektryczny krąży w nim bezustannie. I tak będzie krążył, lata, dziesiątki lat bez zatrzymania. Perpetuum mobile!

Kto wie, czy urzeczywistnienie wydających się jeszcze dzisiaj sennem marzeniem pomysłów, nie będzie sprawą przyszłych lat dzięki nieograniczonym możliwościom, jakie tai w swem łonie problemat absolutnego zimna.

Palestyna w ogniu krytyki

Kraków, 5 marca

Niema co ukrywać! — jesteśmy niezadowoleni z procesu rozwoju Palestyny, a cała ta okrzyczana „prosperity" nie napawa nas ani dumą ani radością. Mnożą się głosy krytyki, surowej i dosadnej, a bodaj najdobitniej ujął obecny stan pracy palestyńskiej sam Weizmann w dramatycznych słowach: „Palestyna to drugi golus!" Słowa te mogą się wydawać — przesadą, ale podyktowane są napewno głęboką troską o właściwy kierunek rozwoju Palestyny a oparte na analizie wszystkich objawów, które w sumie składają się na tzw. „prosperity" palestyńską. Palestyna znajduje się w ogniu krytyki. Jakie są jej motywy? Jak wytłumaczyć paradoksalne napozór zjawisko, że w okresie masowej emigracji, względnie pomyślnej sytuacji politycznej i doskonałego położenia gospodarczego, jesteśmy niezadowoleni i podnosimy głos krytyki i ostrzeżenia?

*

Masowa emigracja, a raczej tylko jej negatywne — zresztą normalne przy każdym masowym ruchu — objawy są zasadniczym przedmiotem naszej krytyki. Przybywają ostatnio do Palestyny emigranci, wśród których duży procent jest elementem nieodpowiednim, niewłaściwym, bo nierozumiejący zasadniczych celów odbudowy Palestyny. Ci emigranci przenoszą golusowe formy życia ekonomicznego i społecznego do Palestyny, zapełniają miasta palestyńskie i faktycznie zmieniają tylko miejsce zamieszkania — nic więcej. Ale Palestyna ma być nietylko azylem dla nieszczęśliwych uchodźców, lub ludzi pozbawionych możliwości bytu w golusie lecz ma stworzyć podstawę dla produktywnej, pracującej, na zdrowych fundamentach opartej społeczności żydowskiej. Takie fundamenty mogą tylko wówczas powstać, jeśli emigranci będą elementem produktywnej pracy i jeśli równowaga między wsią a miastem będzie utrzymana. Równowaga ta została w ostatnich dwóch latach mocno zachwiana, rosną i rozwijają się miasta, a kurczy się stan posiadania wsi. Element miejski — jak w golusie! — znów przeważa, zbiorowiska miejskie z ich negatywnemi objawami kulturalnemi i ekonomicznemi (vide: spekulacja!) rozprzestrzeniają się, a wielkie tereny kolonizacji rolnej stoją odłogiem.

*

Znikł gdzieś duch pionierstwa palestyńskiego, duch chalucyzmu! — Niedawno organ robotników palestyńskich „Hapoel Hacair" w polemice z nami odpierał zarzut zaniku chalucyzmu wśród robotników i przytoczył przykłady prawdziwego pionierstwa sfer robotniczych w kolonizacji Emek Chefer i pracy w trudnych warunkach nad Morzem Martwem. Argumenty palestyńskiego organu robotniczego są trafne i słuszne — ale nie wyczerpują zagadnienia. Wielka ucieczka z kolonij do miast — bez względu na motywy i przyczyny! — jest niestety faktem, objawem negatywnym i szkodliwym, z którym daremnie walczą kierownicze instancje robotnicze w Palestynie. Duch chalucyzmu, w dawnym, pierwotnym, trumpeldorowskim stylu zanika — i to jest drugi powód niezadowolenia, rozgoryczenia i krytyki.

*

Niema odbudowy Palestyny bez kultury hebrajskiej — tak brzmi stare programowe hasło całego ruchu. W Palestynie zdołano już stworzyć zaczątki tej kultury, powstały nowe, własne, oryginalne formy życia, zrywające z dawnemi formami golusu. I oto teraz pod naporem nowej, wielkiej falangi emigrantów, nieprzygotowanych należycie, usuwa się w cień z trudem wzniesione oazy kultury i przeszczepia się na grunt palestyński stare zwyczaje i obyczaje z Nalewek czy Aleksanderplatz. Wartości kulturalne — to, co najważniejsze! — są na szarym końcu dzisiejszej rzeczywistości palestyńskiej, naczechowanej dobrobytem, „prosperity". Walka o język hebrajski i jego jedynowładztwo musi być ponownie podjęta i to często w atmosferze — powiedzmy szczerze! — nieprzychylnej! I to jest trzeci powód głębokiego niezadowolenia i surowej krytyki.

*

Nie wyczerpaliśmy wszystkich przyczyn krytyki, naszkicowaliśmy tylko kilka z wcale długiego rejestru. Pominęliśmy rozmyślnie jedną z najważniejszych, o której trudno ze spokojem pisać — ciemną plamę na dzisiejszej Palestynie: spekulację!! To już jest odrębny, niezwykle smutny i zawstydzający rozdział.

Dziś Palestyna znajduje się w ogniu krytyki. Dziś krytyka pochodzi nie od czynników zewnętrznych, lecz od nas samych. Nie obawiamy się skutków takiej krytyki. Nie uprawiamy bowiem krytyki dla krytyki, — lecz krytyka nasza ma na celu naprawić zło, unicestwić niebezpieczeństwo zagrażające temu, co dziś jest nietylko jedynym naszym ratunkiem, ale naszą wielką świętością.

L. R.

—o—

Ostatnie deszcze a stan zasiewów w Palestynie

Jerozolima ŻAT. Dyrektor departamentu rolnego rządu palestyńskiego ogłosił sprawozdanie ze stanu zasiewów w Palestynie w dniu 31 stycznia, wskazując, że naskutek obfitych opadów w pewnej części okręgu Północnej Palestyny nie dokona się zasiewów zimowych na niżej położonych obszarach i z tego powodu obszar zasiewów jarych wzrośnie.

W ciągu 8 miesięcy od czerwca 1934 do 31 stycznia 1935 przeciętna wysokość opadów atmosferycznych przekraczała przeciętną lat ubiegłych. W okręgu Akko wysokość opadów wyniosła 533 mm. wobec 329 mm. w okresie 9 lat poprzednich, w Tel Awiwie 547 mm. wobec 370 mm. w okresie poprzednich 29 lat. W Jerozolimie natomiast poziom opadów był niższy od przeciętnej za ostatnich 86 lat (261 mm. wobec 356 mm.). — W Beisan wzrost wyniósł 56 mm.

Jak komunikują, obszar zasiewów w podokręgach Ramleh i Gaza wzrósł o 10 proc., zaś w Beer-Seba o 30 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Stan łąk i pastwisk znacznie się poprawił. Różne gatunki traw sprowadzone z Australji dobrze obrodziły w Palestynie.

Rozwój robotniczych kas chorych w Palestynie

Jerozolima ŻAT. W związku z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy szpital Kupat Cholim dla Judei i Saronu, o czem ŻAT-na doniosła już telegraficznie, odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący rady nadzorczej, Kupat Cholim, p. Beilinson, informował obszernie o rozwoju tej ważnej instytucji w ciągu ostatnich lat.

Z 20.000 członków, dzięki nieustannej aliji, liczba członków wzrosła do 40.000, przyczem pod opieką tej instytucji znajduje się 80.000 osób. Budżet Kupat Cholim wzrósł z 70.000 f. szt. przed dwoma laty do 150.000 f. szt. w r. b., a może nawet wzrośnie do 200.000 f. szt. Kupat Cholim boryka się z poważnemi trudnościami finansowemi i nie korzysta z rozkwitu gospodarczego kraju. Kupat Cholim jest instytucją ubogich. Ani rząd, ani jiszuw, które korzystają z pomyślności gospodarczej nie przychodzą Kupat Cholim z należytą pomocą. Rząd asygnuje z 5 i pół miljonowego budżetu 200.000 f. szt. na cele zdrowotne. Jiszuw otrzymuje z tej sumy zaledwie 11.000 f. szt. czyli 4 proc. Rząd do tej pory nie wprowadził przymusowego ubezpieczenia robotników na wypadek choroby. 80 proc. kosztów utrzymania Kupat Cholim obciąża robotników.

Obecnie, gdy stan finansowy Agencji Żydowskiej uległ poprawie, powinna ona przyjść z wydatną pomocą instytucji, chroniącej zdrowie imigrantów, tembardziej, że potrzebna jest znaczna liczba łóżek szpitalnych, lekarzy i t. d. Sama walka z malarją w Emek Chefer kosztowała 2.000 f. szt. Również samorządy miejskie nie wykazują należytego zrozumienia dla Kupat Cholim. Tel Awiw uczestniczy w budżecie sumą 100 f. szt., podczas gdy Kupat Cholim obsługuje 25.000 mieszkańców tego miasta.

Obrady w sprawie usprawnienia kolejnictwa palestyńskiego

Jerozolima ŻAT. W Jaffie odbyła się narada z udziałem nowego dyrektora Webba i innych ekspertów kolejowych, wraz z przedstawicielami sfer gospodarczych, poświęcona sytuacji kolejnictwa palestyńskiego. Na naradzie podniesiono między innemi szkodliwość wielkiej rozpiętości cen biletów kolejowych pierwszej, drugiej i trzeciej klasy. Opłaty frachtowe z Egiptu są pozatem tak wygórowane, że kupcy wolą posługiwać się komunikacją morską, niż kolejową.

Echa ze świata

Człowiek, który ma 20 nazwisk i 22 żon

Z Belgradu donosi (s): Przed rokiem oskarżyła pewna kobieta niejakiego Ottona Kodegę Kameńskiego o bigamję. Dowiedziała się, że ożenił się z młodą dziewczyną, choć jego małżeństwo z nią jeszcze jest ważne. Na mocy tego oskarżenia, aresztowano Kameńskiego podczas miodowych miesięcy. — Przy tej sposobności odkryła policja, że Kameński posiada dwadzieścia dokumentów na dwadzieścia różnych nazwisk.

Policja zajęła się nim bliżej. Wyszło na jaw, że w Jugosławji wziął pięć ślubów z pięcioma kobietami na pięć rozmaitych nazwisk. Został za to zasądzony na pięć lat więzienia. Za każdą kobietę — jeden rok.

Policja tem się jeszcze nie zadowolniła i przeprowadziła dalsze śledztwo, które wykazało, że Kameński jest hochsztaplerem pierwszej klasy, poszukiwanym przez policję kilku państw. Wszystko u niego było zmyślone — nazwisko, tytuł, narodowość.

Przedstawił się jako Czech, w rzeczywistości był Węgrem. Jego prawdziwe nazwisko brzmi Geza Radvanyi i był nauczycielem wiejskim na Węgrzech. Podczas rewolucji zmienił nazwisko i wstąpił do Czerwonej armji. Później wyjechał do Czechosłowacji, — tam powtórnie zmienił nazwisko i osiadł jako notarjusz na wsi. Tam aresztowano go za sprzeniewierzenie, ale zdołał umknąć z więzienia i powrócił do Węgier. Naturalnie zawsze pod innem nazwiskiem, to stało się już jego zwyczajem. Zmieniał nazwiska jak inni ludzie ubrania. Przytem postępował bardzo ostrożnie, i zawsze umiał się wystarac o potrzebne dokumenty. Na Węgrzech odgrywał rolę kupca, aż poczuł, że zaczyna mu się palić grunt pod nogami. Potem ‚uszczęśliwił‘ Rumunję, wkońcu osiadł w Jugosławji. A że miał pewne obycie towarzyskie i niezbędny tupet, przeto z łatwością wślizgiwał się w tak zwane „towarzystwo”.

I wszystko byłoby się doskonale udało, gdyby nie jego wielka namiętność: małżeństwo. Osobliwa namiętność w dzisiejszych czasach, gdzie nieraz mężczyzn parą koni nie można dowlec do ślubu. Wystarczyło, żeby poznał ładną dziewczynę, już jej proponował związek małżeński.

Policja belgradzka zdołała stwierdzić, że od roku 1919 do 1934 poprowadził do ołtarza 22 żon! Nie jest wykluczonem, że posiada ich jeszcze więcej. On sam dokładnie nie wie ile kobiet „uszczęśliwił”, nic dziwnego, przy takich cyfrach... Mniejwięcej wypada po dwie kobiety rocznie. Kto sobie przy tym kryzysie może na to pozwolić...

Tyle miłości nie może ujść bezkarnie. Nowoczesny Don Juan pewnie do końca swoich dni będzie musiał cierpieć za swoje szczęście małżeńskie.

Przyjaciele Hauptmanna nie spoczywają

Gubernator stanu New Jersey, Harold Hoffman, otrzymał ostatnio cały szereg listów z pogróżkami. Przyjaciele Hauptmanna grożą zamachem na życie gubernatora, na wypadek gdyby Hauptmann został stracony na krześle elektrycznem.

New York Herald donosi również o ciekawem wystąpieniu pani Roosevelt, żony prezydenta Stanów Zjedn. W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi oświadczyła ona, że jakkolwiek nie żywi żadnych sympatyj dla Hauptmanna, to jednak ogarnia ją niepokój, na myśl o tem, co przytrafić się może w podobnym wypadku człowiekowi niewinnemu.

Rozwody prognozą prosperity

Idziemy wielkiemi krokami ku nowej prosperity — tak twierdzi jeden z przedstawicieli Temidy amerykańskiej w Detroit. Ingerencja sądownika w kwestji dotyczącej ekonomistów wydaje się dziwna, ale jeszcze ciekawsze są motywy jego argumentacji i powody jego optymizmu. Opiera on swoją dedukcję na fakcie, iż liczba rozwodów w USA wciąż wzrasta! Otóż — twierdzi sędzia z Detroit — rozwodowe sprawy prowadzi się tylko wtedy, gdy się ma pieniądze, albowiem koszty są spore. A więc — istnieją oznaki zbliżającego się okresu nowej prosperity.

Prochy Curie-Skłodowskiej spoczną w Panteonie

Na wniosek francuskiego ministerstwa oświaty, komisja senacka powzięła uchwałę uczczenia pamięci małżeństwa Curie, przez przewiezienie ich doczesnych szczątków do Panteonu i pochowanie ich w grobach zasłużonych.

Pożar, który trwa 50 lat

W podziemiach New Straitsville w stanie Ohio w Ameryce, szaleje od lat 50 niedający się opanować żywioł. Pożar ten, wzniecony został w r. 1884 przez strejkujących górników, a do tej chwili padły pastwą płomieni złoża węgla, wartości przeszło 10 miljonów funtów.

Na skutek obniżki płac, górnicy zajęli wagon węgla, oblali go naftą, podpalili i zrzucili do kopalni. Odrazu pożar przyjął takie rozmiary, że o ugaszeniu go nie można było myśleć.

W nocy, płomienie oświetlają całą okolicę. W czasie mgły lub deszczu dym dociera do najszczelniej zamkniętych mieszkań. Olbrzymim terenom węglowym Hocking - Valley, których produkcja wynosi jedną dziesiątą światowego zapotrzebowania, grozi kompletna ruina.

W przeciągu tych 50 lat próbowano kilkakrotnie opanować żywioł, jednak bez skutku. Wybudowano w podziemiach olbrzymie mury cementowe, ale wkrótce przeżarł je ogień.

Ostatnio znowu rząd waszyngtoński powierzył grupie wybitnych inżynierów zajęcie się tą sprawą. Po rozpatrzeniu możliwości, fachowcy ci orzekli, że przy obecnym stanie środków, stojących im do dyspozycji, nie ma nadziei na skuteczną walkę z żywiołem.

Fotografie poszukiwane

W czasopiśmie berlińskiem „Der Photograph“, ukazało się następujące ogłoszenie:

Dla celów rasowych poszukuje się zdjęć możliwie dużego formatu, na następujące tematy: Kobiety aryjskie, tańczące z osobnikami rasy semickiej lub czarnej; osobnicy o wyraźnie niearyjskich rysach twarzy, napastujący kobiety o rysach typowo aryjskich; zdjęcia rodzinne, albo portrety dzieci, urodzonych z małżeństw mieszanych, i wykazujących znamiona „zepsucia krwi“.

A więc do pracy, amatorzy i zawodowcy!

— Zakochana jestem w Hermanie Thimigu! — oświadczyła poważna matrona swej równie wiekowej towarzyszce kinowej. — Nie wiem sama, do jakich poświęceń byłabym dla niego zdolna!..

— Jutro pójdzie pani niewątpliwie na jego nowy film...

— Jutro?.. ach nie, niestety nie mogę!.. mam bridge'a.

Antoni Czechow

OBIETNICA

Pierwszy akt skończył się. Piękna, młoda artystka, Olga Matwiejewna Dolskaja,wbiegła szybko do swej garderoby, by się przebrać. Zdjęła kostjum cygański i zaczęła oglądać mundur huzara, w którym miała wystąpić w drugim akcie.

Aby mundur dobrze leżał, najlepiej było go włożyć na nagie ciało. Olga nie zastanawiała się długo. Po chwili koszulka upadła na ziemię i artystka pozostała w stroju Ewy. Spojrzała do lustra, uśmiechnęła się do swej młodej, jędrnej postaci i już zamierzała włożyć spodnie, gdy nagle usłyszała jakgdyby lekkie westchnienie.

Przerażona, zastygła na chwilę. I w tym momencie usłyszała wyraźnie, szeptem wypowiedzia ne słowa:

— Och Panie Boże, za co mnie tak karzesz?...

Skąd dochodzą te słowa? Czyżby ktoś był w garderobie? Olga szybko zajrzała za parawan, zaglądnęła pod kanapę i... czuła, że przechodzą ją ciarki. Pod kanapą leżał mężczyzna.

— Kto to? — krzyknęła przeraźliwie. — Szybko pochwyciła koszulkę i zasłoniła się z przodu.

— To ja — usłyszała drżący głos. — Niech się pani nie obawia, to ja.

Artystka poznała ten głos natychmiast. To był dyrektor teatru, Indiukow.

— Pan — zawołała oburzona, rumieniąc się gwałtownie. — Jak pan śmiał?

— Kochana moja — powiedział Indiukow, wychylając głowę spod kanapy. — Nie gniewaj się na mnie. — Ukarz mnie, jak chcesz. Tylko nie krzycz. Ja nic nie widziałem, nic nie widzę i nic nie chcę widzieć. Tak, zgubiony. Włosy stają mi dębem na głowie. Słuchaj! Pryndin, mąż mojej przyjaciółki, Głaszy, niespodzianie przyjechał do Moskwy i szuka mnie teraz w teatrze. On mnie zamorduje. Niedość, że mu zabrałem Głaszę, jeszcze mu jestem winien pięć tysięcy rubli.

— Ale cóż to mnie obchodzi? Wynoś się pan w tej chwili stąd, bezwstydny człowieku.

— Pst... cicho... Błagam cię. Gdzie miałem się ukryć? Miej litość nademną. Ten człowiek mnie zabije. Już raz strzelał do mnie w Niżnim Nowogrodzie. Ratuj mnie, błagam cię.

— Ależ ja jestem naga. W tej chwili niech się pan wynosi, w przeciwnym razie będę krzyczeć.

— Cicho, Dolskaja. Niech pani nie podnosi głosu. 50 rubli podwyżki, jeśli mnie pani uratuje.

Artystka w odpowiedzi podbiegła do drzwi. Indiukow wyskoczył spod kanapy i schwycił ją za ręce.

— 75 rubli podwyżki, jeśli mnie pani uratuje. I benefis...

— Ach, pan tylko obiecuje...

— Spełnię... Przysięgam. Benefis i 75 rubli podwyżki.

Olga zaczęła wahać się. Wreszcie zgodziła się.

— Niech pan się schowa pod kanapę.

Indiukow usłuchał natychmiast. Artystka szybko się ubrała, choć drżała cała na myśl, że czyta to w obecności obcego mężczyzny. Pewnie korzysta z okazji i przygląda się spod kanapy.

Drugi akt się skończył. Później trzeci. Artystka odniosła wielki sukces. Wywoływano ją kilkakrotnie. Gdy wreszcie po przedstawieniu wróciła do garderoby, Indiukow stał pośrodku pokoju. Ubranie miał pobrudzone, ale twarz mu promieniała. Z zadowoleniem zacierał ręce.

— Ha, ha, ha — śmiał się głośno. — Pewnie by dziesz ze mnie kpiła. Cóż powiesz? To wcale nie był Pryndin! Ha, ha, ha... Żeby go djabli wzięli... Zmyliła mnie jego broda... Zupełnie niepotrzebnie panią niepokoiłem...

— No więc szczęśliwie się skończyło. Mimo wszystko okazałam panu pomoc. Proszę teraz wyjść i nie zapomnieć o swej obietnicy.

— Ależ nie zapomnę... Tylko widzisz Dolskaja, to przecież nie był Pryndin, a nasza umowa dotyczyła Pryndina. Jakże mogę się wiązać słowem, jeśli to nie był Pryndin? Gdyby to on, inna rzecz, ale, jak widzisz, pomyliłem się i wziąłem jakiegoś głupca za Pryndina...

— Ale przecież uratowałam pana...

— Oczywiście. Gdyby to był Pryndin, to miałaby pani prawo żądać, abym dotrzymał przyrzeczenia. Ale skąd ja wiem, kto to był, może krawiec, lub szewc, więc miałbym za niego płacić?

Wychodził już z pokoju, pozostawiając artystkę w osłupieniu i jeszcze mruczał:

— Gdyby to był Pryndin. Ale to był jakiś obcy człowiek... Taka sama ruda broda, tylko nie Pryndin...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Swiatowy kryzys gospodarczy maleje

Krzywa, wyrażająca przebieg światowego życia gospodarczego od końca 1929 roku, kiedy rozpoczął się wielki kryzys gospodarczy, jako nieznane dotąd w dziejach świata zjawisko, opadała nieustannie aż do połowy roku 1933, kiedy można było zaobserwować pierwsze błyski poprawy. — Krzywa powoli podnosiła się, od czasu do czasu znowu opadała, ale naogół do lata 1934 roku było można skonstatować wyraźne oznaki poprawy.

Lato 1934 roku odznaczało się silną recydywą w niektórych państwach, zwłaszcza we Francji, gdzie kryzys nastąpił wogóle później, tak że najniższy jego punkt spada do okresu, kiedy w innych państwach konjunktura już się poprawiła, ale jednak oddziaływał na życie gospodarcze państw, które z Francją były handlowo związane. Ale od jesieni ubiegłego roku recydywa kryzysu gospodarczego stopniowo mija. Da się to zauważyć przy baczniejszem badaniu danych statystycznych z ostatniego kwartału ubiegłego roku. — Charakterystycznym przedewszystkiem jest międzynarodowy indeks produkcji przemysłowej, który we wrześniu wynosił 86'7, (przy 100 z roku 1928), w grudniu zaś podniósł się na 90. Również w styczniu b. r. według ostatnich danych indeks znacznie się podniósł

Na wielkich międzynarodowych rynkach surowców, po stagnacji, jaka przejawiała się w jesieni ubiegłego roku, można również skonstatować tendencję zwyżkową. Ze względu na rosnący popyt, ceny produktów rolniczych znowu znalazły się na poziomie sierpniowym, co przypisać też można zmniejszeniu się produkcji; w niektórych gałęziach natomiast ceny przewyższały poziom sierpniowy.

Na rynku półsurowców, który przez cały ubiegły rok przedstawiał się niepomyślnie, aczkolwiek produkcja była ograniczona, pod koniec roku było można zauważyć pewną poprawę, podobnie jak i na giełdach, gdzie w 16 wielkich centrach osiągnięto w jesieni poziom niemal taki sam, jak w 1933 roku Pod koniec roku 1934 przejawiała się tendencja zwyżkowa, która w styczniu pod wrażeniem niepewności w kwestji złotej klauzuli znowu się załamała. Obecnie jednak, kiedy amerykański Sąd Najwyższy wydał korzystny dla rządu Stanów Zjednoczonych wyrok, można liczyć na dalszą zwyżkę kursów na giełdach.

Trzeba wogóle pamiętać, że krzywa światowego życia gospodarczego zależy w wielkiej mierze od rozwoju życia gospodarczego Ameryki. Tak samo, jak kryzys w roku 1929, który rozpoczął się w pamiętny „czarny piątek“ w Nowym Jorku, rozszerzył się na całym świecie, tak też i poprawa powszechnej sytuacji gospodarczej poczęła przejawiać się wtedy, kiedy gospodarczy organizm wielkiej zamorskiej republiki począł przejawiać pierwsze symptomy poprawy.

Cyfry jasno dowodzą, że symptomy poprawy już się okazały. Przytoczymy kilka przykładów. Produkcja żelaza w Stanach Zjednoczonych podniosła się z 898.000 tonn we wrześniu 1934 na 1,477.000 tonn w styczniu b. r. Produkcja stali w tym samym czasie podniosła się z 1,252.000 na 2,834.000 tonn. Wyraźniejszy jest rozmach przemysłu automobilowego. W listopadzie 1934 dano na rynek tylko 78.000 wozów, w grudniu 183.000, natomiast w styczniu b. r. już przeszło 300.000 nowych samochodów.

Podobnie zwyżkową tendencję wykazują statystyki i innych państw. Angielskie ministerstwo handlu opublikowało właśnie w tych dniach dane statystyczne, dotyczące handlu Wielkiej Brytanji w roku 1934, z których wynika, że podniósł się zarówno przywóz, jak i wywóz. Angielski przywóz podniósł się z 675'02 miljonów funtów szterlingów w 1933 na 732'5 miljonów funtów szterlingów w roku 1934. W tym samym czasie wzrósł wywóz z 377'91 miljonów funtów szterlingów na 396'11 miljonów funtów szterlingów. Taki obraz można zaobserwować we wszystkich państwach t. zw. „szterlingowego bloku“ i w wielkich angielskich dominjach, jak w Kanadzie, Australji, Nowej Zelandji i Afryce Południowej. Większość państw szterlingowego bloku dopięła już, przynajmniej w gałęzi przemysłowej, poziomu z roku 1929, a w wielu wypadkach poziom ten został nawet przekroczony.

Nowa pożyczka wewnętrzna

Na ostatniem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej Min. Skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej.

Art. 1 ustawy daje upoważnienie Min. Skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej w obligacjach na okaziciela do wysokości łącznej 200 miljonów złotych w złocie. Pożyczka przeznaczona jest na rozbudowę sieci komunikacyjnej, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólnopaństwowem, tudzież na częściową spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego Skarbu Państwa Pożyczka może być wypuszczona odrębnemi emisjami.

Art. 2 przewiduje, iż spłata pożyczki nastąpi najpóźniej w ciągu 50 lat od daty emisji drogą losowania obligacyj.

Art. 3 zawiera przepis, iż obok stałych odsetek mogą być dla tej pożyczki przewidziane premje, które będą wylosowywane. W razie ustalenia premji odsetki stałe nie mogą wynosić mniej 3 proc. rocznie. Wysokość łącznego kosztu obsługi pożyczki ustali Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu.

Następne artykuły projektu ustawy przewidują że kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone będą całym majątkiem ruchomym i nieruchomym Skarbu Państwa oraz, że kupony pożyczki wolne będą od podatku od kapitałów i rent. Obligacje pożyczki będą miały wszelkie prawa papierów pupilarnych oraz — w wypadku ustanowienia premji — nie będą podlegały działaniu ustawy o uznanych tytułach na okaziciela.

Obligacje pożyczki będą się przedawniały po upływie 20 lat od daty umorzenia, zaś kupony — po upływie pięciu lat od daty płatności, zaś premje po upływie lat 10.

Ważnym przepisem projektu ustawy jest przepis art 9, w którym zostało przewidziane, iż w razie użycia pożyczki na spłatę lub konwersję tytułów długu wewnętrznego Skarbu Państwa, Min Skarbu upoważniony będzie do podwyższenia ustalonej w art. 1 kwoty pożyczki o kwotę imienną osiagniętego przez taką spłatę lub konwersję zmniejszenia dotychczasowego długu wewnętrznego, zaokrąglonego wzwyż do najbliższej wielokrotności 5 milj. zł.

Art. 11 daje upoważnienie Min. Skarbu do ustalenia wszystkich innych warunków pożyczki.

Opodatkowanie ekspedytorów kolejowych

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie opodatkowania ekspedytorów kolejowych. Opierając się na orzeczeniu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która uznała ekspedytorów zajmujących się osobiście ekspedycją na kolejach za pośredników handlowych, Ministerstwo Skarbu ustaliło, że począwszy od 1935 r. ekspedytorzy ponosić mają świadczenia z tytułu podatku przemysłowego zarówno w formie świadectw przemysłowych, jak i podatku od obrotu.

Zaliczkowy pobór podatku od obrotu

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, normujące zaliczkowy pobór podatków bezpośrednio od płatników płacących podatek za pośrednictwem giełd mięsnych Urzędy skarbowe nie mogą podejmować postępowania egzekucyjnego w stosunku do płatników, którzy są członkami giełd mięsnych i legitymują się zaświadczeniami giełdy o zaliczkowem opłacaniu podatku za jej pośrednictwem. Dotyczy to w szczególności podatku od obrotu, będącego wynikiem transakcyj artykułami, dopuszczonemi do obrotu i notowan na giełdzie mięsnej.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Ustawa z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych przyznała ministrowi skarbu szczególne pełnomocnictwa w zakresie likwidacji zaległości podatkowych. W praktyce jednakowoż pełnomocnictwa te okazały się za szczupłe. Wspomniana bowiem ustawa, po pierwsze nie obejmuje wszystkich podatków i danin państwowych, zwłaszcza kryzysowych, po drugie, w zakresie samoistnych danin komunalnych ogranicza ministrów tylko do odraczania lub rozkładania tych danin na raty, a po trzecie nie obejmuje wogóle zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj społecznych i przez to utrudnia rozwiązanie problemu zaległych należności publiczno- prawnych, na możliwie jednolitych zasadach.

Temu stanowi rzeczy stara się zaradzić przyjęty przez Radę Ministrów dnia 2 bm. projekt noweli do ustawy z marca 1932 r. Według projektu możność stosowania ulg ma mieć zastosowanie względem wszystkich podatków bezpośrednich oraz tych podatków i danin, które wprowadzone zostały w okresie kryzysu i których administracja poruczona została władzom skarbowym. Dalej, upoważnia projekt ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych nietylko do odraczania i rozkładania na raty zaległości we wszystkich samoistnych daninach komunalnych, lecz także do ich umarzania i wreszcie upoważnia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem opieki społecznej do stosowania takich samych ulg w odniesieniu do zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

W takim więc ujęciu projekt ten, z chwilą gdy stanie się prawem, da ministrowi skarbu w porozumieniu z zainteresowanemi ministrami właściwie zakreśloną podstawę do zrealizowania projektu likwidacji wszelkiego rodzaju zaległości publiczno- prawnych. Projekt przewiduje wejście w życie nowych przepisów z dniem ogłoszenia.

Co winny zawierać podstawy wymiaru

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31 1. 1935 r L. D V. 1689/I/4 wyjaśniło, że na piśmienną prośbę udzielenia podstaw wymiaru, winna władza wymiarowa podać do wiadomości płatnika materjały i dane liczbowe, znajdujące się w arkuszu wymiarowym płatnika, na których bezpośrednio opiera się obliczenie podstawy wymiaru podatku, np. ustaloną w drodze lustracji wartość remanentu towarów, zastosowany przy wymiarze mnożnik, sumę obrotu, ustalonego na jednego robotnika itp.

Udzielanie podstaw wymiaru

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31. 1. 1935 r. L. D. V. 1689/I/34 wyjaśniło, że fakt udzielenia ustnych informacyj o podstawach wymiaru, powinien być zaznaczony w arkuszu wymiarowym przez umieszczenie odpowiedniej notatki, którą podpisuje płatnik lub jego pełnomocnik.

Podpisanie Polsko-rumuńskiej umowy kompensacyjnej

W dn. 1 bm. ustalone zostały ostatecznie w Bukareszcie z Bankiem Narodowym Rumuńskim i rumuńskiem Ministerstwem Przemysłu i Handlu zasady techniczne, na jakich odbywać się będzie wymiana kompensacyjna polsko- rumuńska Równocześnie został zalegalizowany oddział Polskiego Tow. Kompensacyjnego w Bukareszcie. Towarzystwo to zatem po obydwóch stronach obejmuje pieczę nad obrotem handlowym polsko-rumuńskim i jak zwykle nie będzie samo brało udziału w załatwianiu tranzakcyj handlowych, zajmując się jedynie stroną techniczno- rozrachun

kową i współdziałając w rozwoju stosunków polsko- rumuńskich. W ten sposób już w dniach najbliższych mają być wprowadzone w życie te zasady, jakie wytknięte zostały umową polsko- rumuńską w grudniu ub. r.

Silna baissa na rynku cyny

Międzynarodowy rynek cyny stoi od kilku tygodni pod znakiem silnej baissy. Ceny spadły w porównaniu z notowaniami z końca stycznia br. o przeszło 9 funtów szterlingów na tonnie. Ceny tego metalu wykazywały w ciągu roku 1934 w przeciwieństwie do miedzi, ołowiu, cynku i innych metali, stały wzrost, co przypisać należy głównie zręcznej grze londyńskiej poolu cynowego.

W lutym jednak nastąpiła pod wpływem baissy na londyńskich giełdach towarowych, spowodowanej krachem na rynku pieprzu, również duża zniżka cen cyn, której nie mogła tym razem zatrzymać interwencja poolu cynowego.

Ważne dla wszystkich księgowych!

Potrzeba stałego zaznajamiania się z wszystkiemi nowemi przepisami ustawowemi z zakresu prawa handlowego i podatkowego, dotyczącemi księgowości kupieckiej z jednej strony i konieczność zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec ostatnich prób wprowadzenia ograniczeń w zawodzie księgowego (projekt ustawy o księgowych) z drugiej strony — zmusza wszystkich księgowych do stworzenia form organizacyjnych celem skutecznego przeciwdziałania powyższym próbom oraz celem przyswojenia sobie całego nowo- wyszłego materjału prawnego.

Z tego założenia wychodząc, przystępuje Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umyslowych w Krakowie Plac WW. Świętych 8. — jako jedyna organizacja zawodowa skupiająca żydowskich urzędników prywatnych Krakowa — do zorganizowania wszystkich księgowych w autonomiczne Koło Księgowych, którego zadaniem będzie stać na straży interesów żydowskich księgowych i dbać o uzupełnienie ich wyszkolenia zawodowego Koło to przez odpowiednie zebrania, odczyty, seminarja itp. oraz wystąpienie na terenie zewnętrznym i kontakt z innemi pokrewnemi organizacjami będzie się starało wypełnić te zadania, jakie stoją przed niem w dzisiejszych warunkach.

Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych apeluje tedy do wszystkich pp. Kolegów- Księgowych o zgłaszanie wstąpienia do powyższego Koła.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od godz 17 do 19 także telefonicznie nr. 109-97.

Sprawa uwolnienia od podatku lokatorskiego ofiar wojennych niepobierających renty

W związku z usilnemi staraniami Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. w sprawie zwalniania inwalidów i wdów wojennych od podatku lokatowego, którym zawieszono wypłatę renty na podstawie rozporzadzenia Prezydenta R. P. z dn. 28. X. 1933 r. wydało Min. Skarbu reskr. z dn. 16. II. br. Nr. D V. 45024/3/34, do wszystkich Izb skarbowych, który uwzględnia postulaty memorjału Zarządu Głównego Zjednoczenia.

Reskrypt ten, stwierdzając, że zawieszenie prawa inwalidom z b. armji zaborczych poniżej 25 proc. niezodnlosci zarobkowej jest tylko czasowe, a nie trwałe uznaje, że nie mogą powstać żadne przeszkody prawne do dalszego zwalniania tych inwalidów od podatku od lokali na zasadzie p. 8. art. 3. ustawy z dn. 2 VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. z 1934 Nr. 76 poz. 718) o ile ci inwalidzi zajmują lokale do 2-ch izb i wykażą się dekretem przyznania im renty inwalidzkiej.

Odnośnie do wdów i sierót wojennych przyjmuje powyższy reskr. odmienne stanowisko prawne z uwagi na różne warunki ustawy inwalidzkiej zależnie od których ma wdowa lub sierota prawo do zaopatrzenia względnie prawo to traci. Z uwagi na to wdowom i sierotom po inwalidach niezależnie od procentu niezdolności zarobkowej tych inwalidów — przysługiwać może zwolnienie od podatku od lokali w tych tylko wypadkach, gdy pobierają renty wdowie wzgl. sieroce. Ponieważ jednak wdowy i sieroty pozostałe po tych inwalidach należą do najsłabszych ekonomicznie płatników — zaleca powyższy reskr. Min. Skarbu załatwiać jaknajspieszniej podania tych ofiar wojennych i następnie umarzać wymierzony im podatek od lokali w ramach przyznanej kompetencji Urzadom skarbowym.

Ponadto Min Skarbu wychodząc z założenia, że renty inwalidzkie mają charakter alimentacyjny, gdyż mogą być pobierane w razie nieposiadania pewnego ustalonego minimum egzystencji — zarządza w powołanym reskr. zwalnianie od podatku od lokali domów mieszkalnych inwalidów wojennych, związanych z produkcją rolną i położonych na terenach gmin wiejskich, o ile nie tracą tego charakteru z jakichkolwiek innych przyczyn.

Z SPORTU

PALMIERI ZWYCIĘŻA W TURNIEJU TENNISOWYM W MONTE CARLO

W Monte Carlo zakończony został międzynarodowy turniej tennisowy. W półfinale **Palmieri odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Crammem 4:6, 6:0, 6:2, 5:7, 6:3.** W drugim półfinale Austin pokonał Hinnesa 6:3, 7:5, 6:3. **W finale Palmieri wygrał z Austinem** 6:1, 6:2, 7:5.

W finale gry podwójnej para francuska Lessuer Legeay — pokonała drugą parę francuską Brugnon, Boussus 2:6, 6:1, 6:3, 6:2 W finale gry podwójnej pań zwyciężyła para Thomas, Mathieu nad parą York, Noel 8:6, 9:7, 6:1.

STANISŁAW MARUSARZ MISTRZEM ANGLJI W BIEGU ZJAZDOWYM

W Wengen (Szwajcarja) odbyły się mistrzostwa narciarskie Anglji w kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom). **W biegu zjazdowym zwyciężył Stanisław Marusarz w czasie 3,28.8, przed Bronisławem Czechem,** trzecie miejsce zajął Anglik Riddel. W slalomie Czech został zdyskwalifikowany za ominięcie bramki, natomiast Marusarz zajął 10 miejsce. Zwyciężył Kraisy (Niemcy), 2) Streif (Szwajcarja), 3) Brunner (Szwajcarja). W kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce uzyskał Kraisy (Niemcy) przed Brunnerem (Szwajcarja), Riddelem (Anglja) i Marusarzem.

ZAWODY NARCIARSKIE W HOLMENKOLEN

W Holmenkolen odbyły się doroczne słynne zawody narciarskie, które obok mistrzostw FIS skupiają na starcie elitę najlepszych zawodników świata. **W biegu na 50 km.** Norwegowie zajęli pierwsze trzy miejsca. Pierwszy Fil Lapallainen zajął dopiero 7-me miejsce, pierwszy Niemiec Leupold 25 miejsce. Zwyciężył **Gjöslin w czasie 3,43.47,** 2) Johnsen, 3) Samuelshaug.

Bieg na 17 km. przyniósł drugi sukces Norwegów, którzy zajęli pierwsze cztery miejsca 1) **Rustadstuen,** 2) Larsen, 3) Samuelshaug. **W biegu na 17 km. do kombinacji** zwyciężył Hagen przed Hoffsbakkenem i Brodhlem.

W konkursie skoków do kombinacji zwyciężył Hagen, zdobywając mistrzostwo Norwegji w biegu złożonym. W konkursie otwartym zwyciężył Hans Beck (Norwegja), 2) Erikson (Szwecja), 3) Brynten (Norwegja).

RADJO

WTOREK, 5. MARCA.

Kraków (293,5) 6,30 Z Warszawy: audycja poranna, 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne, 8 Z Warszawy: audycja dla szkół, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 12,05 Wyjątki z operetek — Muzyka z płyt 12,50 Z Warszawy: a) chwilka dla kobiet i b) dziennik południowy, 13 Z Warszawy: koncert zespołu salonowego St. Bodeńskiego, 13,45 Z Warszawy: a) „Z rynku pracy“, b) wiadomości o eksporcie polskim i c) przegląd giełdowy, 15,45 Ze Lwowa: reportaż muzyczny, 16,30 Skrzynka dla dzieci, 16,45 Z Warszawy: pieśni w wyk. Anatola Wrońskiego, przy fort. prof. Ludwik Urstein, 17 Z Warszawy: skrzynka P. K. O., 17,15 Z Poznania: koncert ork. dętej 58 pp., 17,50 Z Warszawy: pogadanka społeczna pt.: „O włóczęgostwie i żebractwie dzieci“ wygł. p. Wanda Woytowicz-Grabinska, 18 Muzyka salonowa z płyt, 1,15 „Miłość i krew cygańska“ — fragment słuchowiskowy oparty na balladzie o królu cygańskim, E. Zegadłowicza, 18,30 Koncert reklamowy, 18,45 Z Warszawy: koncert chóru męskiego „Pobudka“ pod dyr. Tadeusza Czudowskiego, przy fort. p. Jerzy Lefeld. 19,07 Program na dzień następny. 19,15 Odczyt: „Bibljoteka Zygmunta Augusta“ wygł. p. dr. Wanda Dobrowolska. 19,25 Lokalne wiadomości sportowe. 19,35 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19,35 Z Warszawy: krótki recit. skrzypcowy J. Hilla przy fort. prof. L. Urstein. 19,4 Z Warsz. feljeton aktualny. 20 Ze Lwowa: „Orkiestra się spóźniła“ wesoła audycja muzyczna. 20,45 Z Warszawy: dzien wiecz. „Jak pracujemy w Polsce“. 21 Z Warszawy: „Klocki“ — karnawał chłopski T. Sygietyńskiego w wyk. ork. P. R. pod dyr. kompozytora, Marja Żabczyńska, Aniela Szlemińska, Andrzej Bogucki i St. Belski. 22 Koncert muzyki lekkiej pod kier. p. Kaz. Meyerholda. 22,30 Z Warszawy: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22,45 Z Warszawy: a) d. c. muzyki tanecznej j. w. i b) wiadomości metorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—24 Z Warszawy: Muzyka taneczna.

•

Warszawa (1339,3) 6,30—19,15 p. Kraków. 19,15 Wiadomości rolnicze. 19,25—24 p. Kraków.

•

Katowice (395.8) 6,30—13,50 p. Kraków. 13,50 Giełda zboż. towar. 15,35 „Życie artyst. i kultur. Śląska“. 15,45—16,30 p. Kraków. 16,30 „Europa“ opow. dla dzieci z cyklu „Cuda i dziwy“ pióra R. Celińskiego. 16,45—18,15 p. Kraków. 18,15 „Jak uczą w nowej szkole polskiej“ — E. Kujawski. 18,30—19.15 p. Kraków. 19,15 „Początki kultury słowiańskiej na Śląsku“ — A. Pająk. 19,25—24 p. Kraków.

•

Lwów (377,4) 6,30—16,30 p Kraków. 16,30 „Listy od dzieci“ w opr. Cioci Ady. 16,45—1,18.15 p. Kraków. 18,15 Fragment filmowy w opr. J. Tepy 18,30—19,15 p. Kraków. 19,15 „W służbie miłosierdzia“ p. J. Ruczajówna. 19,25—24 p. Kraków.

•

Łódź (224) 6,30—18,45 p. Kraków. 18,45 Piosenki w wyk. Schmidta (płyty). 18,07—24 p. Kraków.

•

Wiedeń (506.8) 18,30 „Karnawał na wsi“ — audycja regjonalna. 19,15 Muzyka lekka, 19,50 „Der Aitlecher“ — sztuka ludowa ze śpiewem. 22,10 „To wszystko już było“ — żart operowy nt. „Zemsty nietoperza“ J. Straussa, ukł. L. Riedingera.

Medjolan (368.6) 20,45 „Addio Giovinezza“ — operetka Pietriego

Hilversum (1875) 17,10 Koncert chóru dziecięcego. 21,45 „Domek trzech dziewcząt“ — operetka Schuberta—Berte.

UŚMIECHNIJ SIĘ

ETYKIETA.

Księżna C. dzwoni do lokaja.

— Niech Jan pójdzie do pani hrabiny D., która wczoraj zachorowała na grypę i dowie się, jak się pani hrabina czuje.

Po godzinie służący wraca..

— Dowiedział się Jan?

— Tak.

— No to może Jan odejść!

SŁUCK

W małym domku na przedmieściu mieszkały dwie siostry: Urszula i Amalgunda. Obie były bardzo stare i zupełnie głuche.

Przez cały Boży dzionek siedziały w miękkich fotelach przy oknie i robiły na drutach.

Pewnego dnia rozległ się straszliwy huk. To znajdująca się w pobliżu fabryka amunicji wyleciała w powietrze. Obie siostry spojrzały na siebie ze zdziwieniem poczem starsza z nich, zwracając głowę ku drzwiom, powiedziała z uprzejmym uśmiechem:

— Proszę!

VANITAS VANITATUM

Świetny krytyk i feljetonista francuski Aurelien Scholl spotkał raz na ulicy znajomego malarza.

— Ach, panie Scholl — zawołał ten ostatni — pański dzisiejszy artykuł w „Figaro“ jest wspaniały! Przeczytałem go z prawdziwą przyjemnością! Mam go nawet tutaj przy sobie.

To mówiąc malarz uderzył się po tylnej kieszeni surduta.

— Hm... — mruknął Scholl — widzę, że już jest blisko ostatecznego celu!..

TEMPI PASSATI

W r. 1910 książę Karol Edward Sachsen-Koburg-Gotha zwiedzał wystawę higjeniczną w Dreźnie. Między innemi pokazano mu tam wynaleziony niedawno przez profesora Ehrlicha salwarsan.

— Ten znakomity preparat sprawi wielką ulgę cierpiącej ludzkości — objaśnił przewodnik.

— To genjalne! — zawołał serenissimus z entuzjazmem. — Wynalazca powinien dostać order!

— Wasza Książęca Mość — odezwał się adjutant. — Nie wypada ten człowiek jest Żydem!

— Wobec tego mianujemy go dostawcą dworu!

(„Kurjer Poranny“)

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 1

MARZEC

5

WTOREK

Zachód słońca 17 m. 11

30 Adar 5695

DYMISJE NACZELNYCH LEKARZY UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH

Na terenie ubezpieczalni społecznych w różnych miastach nastąpiły wymówienia lekarzom naczelnym.

Zwolnieni są z dniem 1 bm.: dr. Bujalski, dyrektor lecznictwa w zakładzie ubezpieczeń społecznych, dr. E. Bobrowski z ubezpieczalni krakowskiej, dr. Szumski ze Lwowa, dr R. Kunicki z Łodzi i dr. Gostewski z Sosnowca.

Lekarze ci na niedawnym zjeździe lekarzy- legjonistów wypowiadali się przeciwko utworzeniu instytucji lekarzy domowych, solidaryzując się ze stanowiskiem w tej sprawie całego świata lekarskiego.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE

W Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przygotowywane są wzory nowych znaczków pocztowych.

Zamierzone jest wypuszczenie w obieg propagandowej serji znaczków z widokami. Znaczki te przedstawiać będą monumentalne gmachy, jak np.: Belweder, Łazienki, oraz krajobrazy polskie, widoki Tatr, Pienin itd

— O CZOSNKU i jego własnościach leczniczych obszernie traktuje Dr. med. Edmund Herold z Warszawy w miesięczniku „Dla zdrowia" w nrze 2, luty 1935 r. W ogólnych zarysach podajemy wyjątki z tego artykułu:

Działanie czosnku na organizm ludzki było znane od niepamiętnych czasów. Europejscy i arabscy lekarze średniowiecza znali i zalecali czosnek przy słabości, reumatyźmie i przedwczesnej starości. — Przez swe cenne składniki, jak olejki lotne, lotne związki siarkowe, związki arsenowe, sole mineralne i fermenty, wywiera czosnek dodatni wpływ na organizm ludzki. Stosuje się go przy chorobach zakaźnych przewodu pokarmowego, przy biegunkach, przy nieprawidłowych fermentacjach żołądkowo kiszkowych, przy grypie, przy katarach oskrzeli i górnych dróg oddechowych, przy atakach pogrypowych, przy błonicy, a według autorów francuskich, nawet przy początkowych stanach gruźliczych. Ostatnio Dr. Lerand z Karlsbadu zaleca czosnek w celach ochronnych przy skłonności do zaburzeń rakowych. Ostatnio nawet ukazała się obszerna praca Dra Jaffe z oddziału Dra Bełkowskiego ze szpitala Dz. Jezus w Warszawie, oparta na obserwacji przeszło stu wypadków sklerozy i zaburzeń dróg oddechowych, w której autor stwierdza wyraźnie dodatnie działanie utrwalonego soku czosnku Apteki Mazowieckiej, przy cierpieniach sklerotycznych, stanach pogrypowych, zaburzeniach dróg oddechowych.

2676x

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). Gościnne występy A. Samberga na czele jego świetnego zespołu, cieszą się wielkiem powodzeniem. Dziś wtorek ostatnie przedstawienie „Bezrobotny" jest sztuką aktualną graną na wielkich scenach setki razy. Początek o godz. 9-tej wiecz.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtórzenie interesującej i pełnej humoru komedji A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina". Jutro „Poskromienie złośnicy" W. Szekspira z pp. dyr. J. Osterwą i A Tarnowiczówną w rolach głównych. W czwartek po cenach zniżonych, świetna komedja „Mąż trzystu tysięcy".

— „PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ", komedja R. Lothara i H. Adlera, będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego.

— „MARTA" romantyczna i ulubiona opera F Flotova, dana będzie po długiej przerwie w poniedziałek 11 bm.

— DR. HELENA LANDAUÓWNA wystąpi z recitalem fortepjanowym staraniem Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego i Stowarzyszenia „Bnei Brith" we czwartek 7 bm. w lokalu „Solidarności" przy ul. Gertudy 7 o godz 8'30 wiecz.

— LEO FUKS, ulubiony humorysta i piosenkarz wystąpi z bogatym programem w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze.

— SZCZEPKO I TOŃKO W STARYM TEATRZE W KRAKOWIE. W sobotę dnia 9 bm. odbędzie się w Starym Teatrze na fundusz budowy Muzeum Narodowego w Krakowie wieczór, na którym wystąpią Szczepko i Tońko z „Wesołej Fali Lwowskiej", niezrównani reprezentanci humoru. W wieczorze tym współdziałać będą pp. Krystyna Ankwicz- Szyjkowska, red Zbigniew Grotowski, Józef Karbowski, red. Anatol Krakowiecki, Władysław Staszewski i red. Antoni Wasilewski.

— HALLO! TARNÓW! Dziś jedyny występ gościnny artystycznego zespołu pod kierownictwem A. Morewskiego ze współudziałem chluby sceny żydowskiej Rachel Holcer. Grana będzie głośna sztuka „Życie woła" (Dus Leben Ruft). Przedstawienie odbędzie się w sali „Pocztowców" o g. 9 wieczór.

— JEDYNY WYSTĘP MOREWSKIEGO. W środę 6 bm odbędzie się w Domu Ludowym im. A. Tannenbauma w Rzeszowie jedyny występ trupy znakomitego artysty żydowskiego Abrahama Morewskiego i jego wyborowego zespołu. W programie głośna sztuka Bielocerkowskiego pt. „Życie woła". Przedsprzedaż w biurze dzienników p. S. Lubosza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pan bez mieszkania".
APOLLO: „Antek policmajster" (Adolf Dymsza)
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem" (Conrad Veidt, Madeleine Caroll).
BAGATELA: „Nocny lot" (Helena Hayes, Clark Gable), na scenie rewja „Ach, to Zakopane!".
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie jestem aniołem" (Mae West Gary Grant).
PROMIEŃ: „Czibi" (Fr. Gaal)
SŁONKO: „Hanka, oczy czarne" romans cygański (Ina Banita) oraz „Kandydat na mistrza".
ŚWIT: „Niedokończona symfonja" (Hans Jaray, Marta Eggerth).
SZTUKA: „Kuszenie Szatana" (Jose Mojica)
UCIECHA: „Niedokończona symfonja" (Hans Jaray, Marta Eggerth).
WANDA: „Sprzedany głos" (Józef Schmidt)

Wojska tureckie w Tracji

Od pewnego czasu zostają wzmacniane stale załogi tureckie w Tracji, tj. w Turcji europejskiej. Większe oddziały wojska przenoszone są z Małej Azji i kierowane na drugą stronę Bosforu. Jaki jest powód tych posunięć — niewiadomo. Wzbudziły one w każdym razie uwagę sfer dyplomatycznych w Ankarze.

Dzięki bandytom zostali przy życiu

Nieprawdopodobną wprost historję opowiada „Morning Post". W Mingwang w Chinach żył pewien niezwykle zadłużony farmer, nazwiskiem Czang. A że nie mógł jak to jest zwyczajem u Chińczyków, na Nowy Rok spłacić długów, postanowił wspólnie ze żoną popełnić samobójstwo. Żona zarznęła jedyną kurę, która im jeszcze pozostała i ugotowała ją z dodaniem arszeniku. Miała to być ich ostatnia uczta, uczta pożegnalna a zarazem śmiertelna. Kiedy zasiedli do stołu nagle bandyci wtargnęli do domu. Małżonkowie przestraszeni ukryli się, chcieli bowiem umrzeć, ale z własnej ręki, a nie zamordowani przez bandytów.

Bandyci widząc nakryty stół i smakowicie pachnącą kurę, przedewszystkiem rzucili się na nią. Po kilku minutach zmarli wśród okrutnych bolów zatruci arszenikiem. Małżonkowie wyszli z ukrycia, przeszukali kieszenie złoczyńców i znaleźli tyle gotówki, że starczyła nie tylko na zapłacenie długów, ale jeszcze zostało trochę na życie. Policja rozstrzygnęła, że pieniądze może farmer zatrzymać, wobec czego został dzięki bandytom uwolniony ze wszelkich opresji i mógł nadal pozostać przy życiu. Pierwszy chyba raz się to zdarzyło, że bandyci, wprawdzie mimowoli, ocalili komuś życie. Si non e vero...

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 3. 1935. Bieżące zebranie giełdowe cchowało nastrój utrzymany. Kursy kształtowały się naogół na poziomie ustalonym. Większość efektów bez zainteresowania. W niewielkich ilościach robiono jedynie Bankiem Polski po kursie ustalonym bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski zł 91

Na pogiełdziu: Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.50.

W obrotach prywatnych i międzybankowych znaczna zniżka funta angielskiego. Kurs dolara również wykazuje dalszą zniżkę. Płacono za dolara gotówkowego 5.21—5.24, czeki bankowo 5.22—5.24, Bank Polski płacił za dolary 5.20—5.21. Z innych walut: Funt ang. 24.60—24.80, Frank szwajcarski 171.50—172, Marka niemiecka 202—205, wypłata 212—213, Korona czeska 21.70—21.90 Franki francuskie 34.93—34.98.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 3. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 92.50, 92.75, Cukier 33.50, 34, Lilpop 10.40, 10.50, Starachowice 14.90, 15.30, Haberbusch 42. Tendancja mocna. **Papiery procentowe:** 3-proc. poż. budowlana 46, 45.50, 4-proc. inwestycyjna 111, 110.50, 5-proc. konwersyjna 68.88, 68.75, 5-proc. konwers. kolejowa 64, 7-proc. stabilizacyjna 73.25, 72.50. Tendencja słaba. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.80, Londyn 24.80, Nowy Jork telegraficzny 5.23, Paryż 34.96, Praga 22.09, Szwajcarja 171.65, Włochy 44.50, Berlin 212.90, Madryt 72.48. Tendencja niejednolita Dalszy spadek dewizy na Londyn o 34 grosze na funcie

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 4. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.22 przy tendencji słabej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w pałcemu 5.21 oraz 5.22 i pół w towarze przy tendencji słabej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 4. 3. O. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach Otręby nieco podrożały, ceny innych artykułów na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Jęczmień przemiałowy Podw. 15.25—15.50, otręby pszenne grube 9.75—10, otręby pszenne średnie 9.50—9.75, otręby miałkie 10—10.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 4. 3. Ceny transakcyjne: Żyto 50 ton 15.50 Ceny orjentacyjne: Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i jedna czw., Londyn 14.51, Nowy Jork 3.05 i jedna czw., Bruksela 72.20, Medjolan 25.92, Madryt 42.20, Amsterdam 208.95, Berlin 124.05, Wiedeń noty 57.05, Sztokholm 74.80, Oslo 72.90, Kopenhaga 64.80, Praga 12.88, Warszawa 58.32 i pół Białogród 7.02, Ateny 2.90. Konstantynopol 2.46, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.45, Japonja 87. Tendencja słabsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 98.50, w Paryżu fr. fr. 1920, w Zurychu dol. 73 przy tendencji słabszej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 93.125, Stabilizacyjna 125, Dolarowa 78.125, Warszawska 73.25, Śląska 73.75. Kursy zamknięcia: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna 125, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja słabsza

NADESŁANE CZASOPISMA

Już ukazał się w sprzedaży marcowy numer miesięcznika p. n. „Świat Kobiecy Rekord" i przynosi sto dwadzieścia jednobarwnych i kolorowych najnowszych francuskich modeli. Dział literacko-opisowy zawiera szereg ciekawych ilustracyj oraz wiadomości z dziedziny literatury, kosmetyki, gospodarstwa domowego, świata filmowego, satyry itd. Cennym dodatkiem jest praktyczna tablica kroju. Zarówno część modelowa, jak i redakcyjna postawione są na wysokim poziomie. Cena numeru zł. 2. Adres redakcji i administracji pisma: Warszawa, Bielańska 5.

Akcja muftiego przeciw kolonizacji żydowskiej

Jerozolima. 4. 3. ŻAT. Dzisiejsza prasa arabska donosi, że naczelny mufti Jerozolimy powołał do życia towarzystwo, mające na celu zapobieganie w przejściu arabskiej roli w posiadanie Żydów. To warzystwo to ma dysponować kapitałem 60.000 funtów.

Wedle doniesień tejże prasy, chrześcijańsko-arabscy właściciele syryjskiej części obszaru Hule mieli zakomunikować naczelnemu muftiemu i przywódcom arabskim Palestyny północnej, że są zmuszeni ustąpić część obszaru Hule po stronie syryjskiej nabywcom żydowskim, aby w ten sposób uzyskać możność meljoracji pozostałych gruntów Hule temi samemi nowoczesnemi środkami, jakiemi się posługują Żydzi palestyńscy Jak się zdaje, akcja muftiego pozostaje w związku z tą tranzakcją.

Nikt nie troszczy się o więźniów w Akko

Tel Awiw, 4. 3. ŻAT. Wczorajszy „Haarec" zamieścił artykuł wstępny, w którym pismo zorzuca centralnym instancjom narodowo-żydowskim w Palestynie niebraterskie traktowanie emigrantów żydowskich, którzy pod zarzutem nielegalnej emigracji tak rozpaczliwie walczyli o swe prawa w więzieniu w Akko. Pismo podkreśla, że większość emigrantów do tej pory przebywa w więzieniu, a powołane instancje jiszuwu nie spełniły swego obowiązku przez zebranie odpowiednich sum kaucyjnych, celem umożliwienia wypuszczenia na wolność nielegalnych emigrantów.

Wizyta Wysokiego Komisarza w Hajfie

Jerozolima, 4. 3. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny bawił dziś w Hajfie, gdzie dokonał inspekcji odbywających się w porcie robót dookoła przedłużenia linji rozładunkowej i rozszerzenia urządzeń magazynowych. Wysoki Komisarz dał wyraz zadowoleniu spowodu pomyślnego postępu robót zwłaszcza urządzeń przeznaczonych dla obsługi eksportu owoców cytrusowych. Przy tej sposobności odbył dłuższe narady z dyrekcją portu i ekspertami budowlanymi, omawiając z nimi różne plany w kierunku dalszej rozbudowy portu w Hajfie.

Dizengoff przy pracy

Tel Awiw, 4. 3. ŻAT. Po niedomaganiu, które trwało przez ostatni tydzień, burmistrz Tel Awiwu Meir Dizengoff opuścił dziś łóżko i objął swe funkcje w samorządzie miasta Dizengoff zwiedził kino wyświetlające pierwszy dźwiękowiec hebrajski p. t. „Oto nasz kraj". Publiczność zgotowała gorącą owację popularnemu burmistrzowi.

Emir Abdullah jedzie do Londynu

Jerozolima. 4. 3. ŻAT. W Palestynie bawił emir Transjordanji Abdullah, który przyjął szereg notablów arabskich, m. i. Racheba bey Naszaszibi. Nie znajduje potwierdzenia wiadomość, jaka się ukazała w prasie, o mającej rzekomo w kwietniu nastąpić podróży emira do Londynu. Natomiast — jak donoszą — emir Abdullah wyjedzie do Londynu w czerwcu, celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji jubileuszu króla Jerzego V.

Petach Tikwa wstrzyma się od wyborów

Jerozolima, 4 3. ŻAT. Prasa donosi, że rada kolonji Petach Tikwa uchwaliła większością głosów, przeciwko głosom skrzydła lewicowego, wniosek zgłoszony przez kolonistów w sprawie powstrzymania się od udziału w wyborach do Assefat Haniwcharim, dopóki nie ukończy się rokowań w sprawie składu Assefat Haniwcharim i Waad Haleumi.

Gömbös podał się do dymisji...

Budapeszt. 4. 3. PAT. Na odbytem dziś posiedzeniu Rady Ministrów rząd po krótkiej naradzie postanowił podać się do dymisji. Na kilka minut przed 11-tą premjer Gömbös udał się do regenta Horthy'ego.

O powodach ustąpienia rządu dotąd nic pewnego nie wiadomo. W kołach politycznych sądzą, że jest ono następstwem walki politycznej, jaka wywiązała się w związku z reformą ordynacji wyborczej i powstałych stąd nieporozumień natury osobistej.

* * *

Budapeszt. 4. 3. PAT. Regent Horthy przyjął do wiadomości dymisję rządu i powierzył premjerowi Gömbösowi utworzenie nowego gabinetu. Premjer Gömbös rozpoczął natychmiast pertraktacje.

Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna, dymisja rządu miała na celu uspokojenie polityczne kraju. Niepokój i niepewność polityczna, jaka w ciągu ostatnich miesięcy zawładnęła społeczeństwem, przynosiła szkody zarówno wewnętrznej, jaki zagranicznej polityce państwa. Ustąpienie byłego gabinetu da możność premjerowi utworzenia nowego, oddanego mu rządu, który zapewni prowadzenie równej i celowej polityki tak na terenie zagranicznym, jak i wewnętrznym.

...i utworzył nowy rząd

Budapeszt. 4. 3. PAT. Po powrocie od regenta Horthy'ego premjer Gömbös przeprowadził szereg konferencyj z przyszłymi członkami nowego rządu, wśród których znajdują się przeważnie członkowie dotychczasowego gabinetu.

Ustalona przez premjera lista została zatwierdzona przez regenta Horthy'ego.

Skład nowego gabinetu jest następujący: premjer i minister Honwedów Gömbös minister spraw zagranicznych Kanya Kalman, minister spraw wewn. Koźma Miklos, minister skarbu Fabinyi Tihamer (dotychczasowy minister handlu), minister handlu Bernemissza Geza, minister rolnictwa Daranyi Kalman, minister oświaty Homan Balint, minister sprawiedliwości Lazar Andor.

Dwa resorty otrzymały nowych kierowników, a mianowicie ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo handlu.

Nowy rząd jutro przed południem złoży przysięgę, poczem odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

W południe członkowie gabinetu przedstawią się stronnictwu Jedności Narodowej, popołudniu zaś o 5-tej w Izbie posłów.

Premjer Gömbös oświadczył współpracownikowi Węgierskiej Ag. Telegraficznej, że program obecnego rządu nie będzie się w niczem różnił od polityki jego dotychczasowego gabinetu. Rząd jest przygotowany do pertraktacyj na terenie polityki zagranicznej, które posłużą do utrwalenia pokoju. W polityce wewnętrznej również nie nastąpią żadne zmiany.

Wstrzymanie eksmisji bezrobotnych do 31 października

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 3. Sin. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt noweli o zmianie obowiązujących przepisów, dotyczących moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. W myśl tej noweli, w związku z tem, że 31 marca upływa termin wstrzymania eksmisyj z mieszkań jedno- i dwuizbowych, przedłuża się termin wstrzymania eksmisyj na okres do 31 października br.

Fałszowali frachty kolejowe

Łódź, 4. 3. G. W sądzie okręgowym karnym rozpoczyna się jutro proces przeciwko urzędnikom Urzędu Celnego Zegarkiewiczowi i Gdykowi, dyrektorowi Łódzkiego Banku Depozytowego Głogowskiemu i właścicielom firmy „Agrum" Straubenowi i Lejbowiczowi, którzy fałszowali frachty kolejowe, przerabiając wagę. Skarb państwa poniósł przytem szkodę w wysokości 50.000 złotych.

Tragedja mełameda

Łódź, 4. 3. G. Przy ul. Dolnej 34 zamieszkiwał 60-letni Grynbaum. Niedawno temu prowadził on choder na wielką skalę, ucząc przeszło 100 chłopców. Ostatnio zarząd gminy założył Talmud Torę, zabierając mu wszystkich uczniów. Grynbaum znajdował się w skrajnej nędzy. Obaj jego synowie są umysłowo chorzy. To wszystko wytworzyło w nim umyślę depresję, która była powodem samobójstwa. Grynbaum powiesił się.

14 dni aresztu — za nasłanie kataryniarza

Łódź, 4 3. G. Między lekarzem weterynarji, zatrudnionym w rzeźni miejskiej w Rudzie Pabjanickiej Malaszkiewiczem a rzeźnikiem Ligięzą trwał od pewnego czasu zatarg. Ligięza udał się do Łodzi i porozumiał się z pewnym osobnikiem, któremu za pewnem wynagrodzeniem nakazał grać na katarynce pod oknem lekarza przez cztery godziny dziennie. I rzeczywiście tak się stało. Z początku Malakiewicz dał kataryniarzowi datek, żądając, by się oddalił. Gdy ten jednak chciał to uczynić, zobaczył niedaleko Ligięzę, który gestykulacją dawał mu znać, bo dotrzymał umowy. Zdenerwowany lekarz zawezwał policji.

Sprawa ta była przedmiotem rozprawy sądowej. Sąd skazał Ligięzę na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Włamanie do Urzędu Pocztowego w Olkuszu

Olkusz, 4. 3. PAT. W nocy na 3 bm. przez wybity w murze otwór dostali się złodzieje do Urzędu Pocztowo - Telegraficznego Nr. 2 w Wolbromiu znajdującego się przy fabryce „Wolbrom". Łupem złodziejów padły pieniądze i przesyłki pocztowe na ogólną sumę 1350 zł. Kasy pancernej, znajdującej się w tym samym pokoju nie naruszono.

Wszystkie poczty palestyńskie przyjmują hebrajskie depesze

Jerozolima, 4. 3. ŻAT. „Dawar" donosi, że dyrekcja poczt w Palestynie rozrzeszyć ma na wszystkie miejskie urzędy pocztowe prawo nadawania depesz w języku hebrajskim. Narazie nadawanie takich depesz jest dopuszczalne tylko w Tel Awiwie i kilkunastu kolonjach.

Roosevelt nie dopuści do inflacji

Boston. 4. 3. PAT. Dyrektor Rady Narodowej N.R.A. Donald Richberg oświadczył, iż dopóki prezydent Roosevelt będzie kierował losami Stanów Zjednoczonych, nie będzie inflacji w Ameryce.

Samobójczy skok z samolotu

Toronto, 4. 3. PAT. Wczoraj nad lotniskiem tutejszem wyskoczył z aeroplanu z wysokości 1500 m. młody człowiek. Przypuszczają, że powodem samobójstwa była depresja wskutek braku pracy.

Narada b. premjerów w murach Belwederu

o zagadnieniach aktualnych i ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA, 4. 3. (SIN) JAK SIĘ DOWIADUJEMY, W NAJBLIŻSZYM CZASIE ODBĘDZIE SIĘ W BELWEDERZE KONFERENCJA B. PREMJERÓW, NA KTÓREJ ROZPATRZONE ZOSTANĄ WSZYSTKIE ZAGADNIENIA AKTUALNE A M. IN. RÓWNIEŻ OSTATECZNIE ZAŁATWIONA ZOSTANIE SPRAWA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

W KONFERENCJI TEJ BĘDZIE BRAŁ M. IN. UDZIAŁ B. PREMJER BARTEL. SPOWODU JEGO CHOROBY KONFERENCJA TA BYŁA KILKAKROTNIE ODRACZANĄ.

Pożyczka inwestycyjna

Jakie będą warunki jej subskrypcji

Warszawa, 4. 3. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 marca rb. uchwaliła projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej. Projekt ten w najbliższych dniach przesłany będzie do Sejmu.

Ustawa upoważni ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej w obligacjach na okaziciela do wysokości łącznej kwoty 200 miljonów złotych w złocie na rozbudowę sieci komunikacyjnej, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólnopaństwowem tudzież na częściową spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego skarbu państwa.

Pożyczka może być wypuszczona odrębnemi serjami. Spłata pożyczki ma nastąpić najpóźniej w ciągu lat 50 od daty jej wypuszczenia drogą stopniowego umarzania obligacyj losowanych w tym celu stosownie do ustalonego planu umorzenia. Obok odsetek stałych mogą być ustanawiane premje, rozdzielane pomiędzy obligacje drogą losowania. — Wrazie ustanowienia premij odsetki stałe od pożyczki nie mogą wynosić mniej niż 3 proc. w stosunku rocznym.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone będą całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa. Kupony od obligacyj wolne będą od podatku od kapitałów i rent. Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Wrazie użycia pożyczki na spłatę lub konwersję tytułów długu wewnętrznego skarbu państwa min. skarbu będzie uprawniony do podwyższenia ustalonej kwoty pożyczki o kwotę imienną osiągniętego przez taką spłatę lub konwersję zmniejszenia dotychczasowego długu wewnętrznego, zaokrągloną wzwyż do najbliższej wielokrotności 5 miljonów złotych.

O uboju rytualnym, witaminach, cukierkach i handlu

Z posiedzenia Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 3. Sin. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Senatu referent budżetu min. rolnictwa sen. Rdułtowski (BB) w przemówieniu swem oświadczył m. in.: „Do spadku cen przyczynia się rozpiętość. Grają tu rolę obciążenia z tytułu opłat rzeźnych, które wedle obliczeń wzrosły w ostatnich latach trzykrotnie. Dla trzody chlewnej obciążenie to jest mniejsze, co się tłómaczy tem, że odpada tu koszt uboju rytualnego, wynoszącego od 20—60 proc. opłat rzeźnych. W Warszawie w jednym roku z tytułu opłat za ubój rytualny od samych tylko krów gmina żydowska otrzymała 490.000 zł. Utrzymanie tego uboju niehumanitarnego na terenie Rzeczypospolitej pociąga za sobą w znacznym stopniu zmonopolizowanie handlu bydłem.

Sen. Janta-Polczyński w przemówieniu swem oświadcza, że taryfa za przewóz żyta w r. 1928 wynosiła 7 proc. wartości, w r. 1931 — 18 proc., w r. 1933 — 22 proc., w r. 1934 — 27 proc. wartości przy odległości 40 km. Tem się tłómaczy, że na Pomorzu, gdzie odległość 5 km. od stacji kolejowej uchodzi za gospodarczą dyskwalifikację, rolnicy wolą wozić furmankami 60 km., aniżeli korzystać z przewozów kolejowych.

Sen. Marchlewski porusza m. in. sprawę pomarańczy wykazując, iż reklamowanie ich, jako zawierających dużo witamin jest bezpodstawne, gdyż witamin u nas nie brak, witaminozy natomiast są niezwykle rzadkie. Jednej nawet witaminy mamy zadużo, tj. tej, która umożliwia zapłodnienie. (Wesołość). Dzisiejsza konsumcja pomarańczy spowodowała spadek spożycia cukierków do których używa się i cukru i mleka, tracą więc na tem rolnicy. Mówca wskazuje, że niedocenianie roli, jaką odgrywa cukier w odżywianiu, powoduje dzisiejsze cherlactwo i niedomogę serca wśród młodzieży.

Ostatni przemawiał minister rolnictwa, który kategorycznie wypowiedział się przeciwko wszelkim próbom inflacji.

Popołudniu sen. Evert referował budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sen. Evert oświadczył, że przepisy kodeksu handlowego do ordynacji podatkowej o księgach handlowych odstraszają od prowadzenia ksiąg i skłaniają do wykreślania się z rejestru handlowego. Mówca występuje przeciwko drobnym handlarzom i wpływom drobnego pośrednictwa.

Po nim zabrał głos min. Rajchman, który poruszając sprawę traktatu handlowego polsko-angielskiego podkreśla wagę tego traktatu i zapowiada że ogłoszenie całkowitego tekstu umowy nastąpi w najbliższym czasie. Minister zapowiada dalszą akcję w kierunku potanienia cen artykułów przemysłowych. Omawiając rolę handlu minister mowi że handel u nas przypomina czarną mąkę i jest bardzo prymitywny, szczególnie handel zbożem. Należy dążyć do unowocześnienia i usprawnienia handlu, ażeby nie nosił charakteru z okresu elżbietańskiego. Należy do handlu wewnętrznego zastosować te same normy nowoczesne, jakie zostały już zastosowane wobec handlu zagranicznego. Oczywiście handel nie może być przedmiotem kultu, jak niepodległość kraju i ojczyzna, ale musi on być pod pewną opieką, która przyrzekam — kończy p. minister.

Po ministrze przemawiał sen. Gross (PPS), Jechowicz (BB), który omawia ciężki stan rzemiosła, Dobrzyński (Kl. Nar.), oświadczając m in., że na skutek dzisiejszych eksperymentów w Warszawie 56 kart rzemieślniczych, znajduje się w niuczciwych rękach handlarzy żydowskich. Marszałek zwraca uwagę mówcy na niestosowność tego wyrażenia.

Jutro budżet Min. Spraw Wewnętrznych Poczt i Telegrafów, Min. Skarbu, długi państwowe, ustawa skarbowa i głosowanie. Jutro przemawiać będzie również minister spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek Polakiewicz do Klubu B. B.

Warszawa, 4. 3. (Sin) Poseł Polakiewicz wystosował list na imię prezesa Sławka, w którym podkreśla, że z całej dwudziestokilkuletniej pracy pozostało mu dobre imię i że wobec takiej decyzji prezydjum nietylko klub z nim ale i on z klubem nie może współpracować. Jednocześnie wystosował list z podziękowaniem do prasy.

Kiedy Kraków pójdzie śladem Warszawy?

Warszawa, 4. 3. (Sin) Czynniki rządowe, które rozpoczęły akcję w kierunku zniżki cen artykułów przemysłowych zainteresowały się również sprawą cen biletów tramwajowych i gazu w Warszawie, domagając się ażeby ceny te zostały jaknajszybciej obniżone. Akcja ta będzie przeprowadzona również na terenie innych miast.

Wysokość stawek dodatku kryzysowego

Warszawa, 4. 3. PAT. W najbliższych dniach przesłany będzie do sejmu projekt noweli do ustawy o kryzysowym dodatku do podatku dochodowego, który przewiduje podwyższenie tego dodatku przy wyższych uposażeniach. Zamierzone podwyższenie dotyczyć będzie płatników osiągających dochód roczny z uposażeń w wysokości ponad 6,400 zł. Dotychczasowe stawki pół proc. względnie 1 proc. od dochodów wynoszących 2500—3,600 zł. względnie 3.600—6.400 pozostają bez zmian. Natomiast przy dochodach od 6.400— 10.400 zł. nowa stawka wyniesie 2 proc. zamiast dotychczasowego 1 proc., przy dochodach od 10,400—24.000 zł. 3 proc. zamiast dotychczas 2 procent. Przy dochodach 24,000—36.000 dochodu rocznego nowa stawka wyniesie 4 proc. zamiast 2 proc., przy dochodzie rocznym 36.000—60.000 — 5 proc. zomiast dotychczas 2 i pół proc. itd., z tem, że stawki przy tej regresji dochodzące dotychczas maksymalnie do 10 proc. obecnie dochodzą do 13 proc.

Funt, dolar, lir spadaią w dalszym ciągu

Warszawa. 4. 3. PAT. W dniu dzisiejszym katastrofalny spadek funta trwał w dalszym ciągu i na giełdzie warszawskiej przybrał nawet nienotowane dotychczas rozmiary. Dewizę na Londyn notowano w Warszawie 2480 wobec 2514 w sobotę.

Dewiza na Nowy Jork również spada, notowano ją w Warszawie (kabel) 5.23 wobec 5.25 w sobotę. Od dolnego punktu złota dzieli obecny kurs dolara tylko kilka punktów. Wobec większego jednak spadku funta dolar w Londynie w dalszym ciągu gwałtownie zwyżkuje, osiągając przy dzisiejszem otwarciu kurs 474 1/2, a w późniejszych godzinach nawet 4.74 wobec 4.79 7/8 przy sobotniem zamknięciu.

Złoto w dalszym ciągu zwyżkuje w Londynie. W dniu dzisiejszym notowano za uncję 148 szylingów 10 pensów wobec 146 szyl. 10 1 2 pensa w sobotę.

Do walut anglosaskich przyłączył się również lir, który, wprawdzie z innych dobrze znanych powodów katastrofalnie zniżkuje Dewizę na Medjolan notowano w Warszawie 44.50 (dotychczasowy rekord baissy 44.80). W chwili obecnej lir w Warszawie jest zdewaluowany o przeszło 5 proc.

17 wyroków śmierci w procesie salzburskim

Wiedeń, 3. 3. (PAT). Przed sądem przysięgłych w Salzburgu odbył się proces 20 oskarżonych o przemyt z Bawarji do Austrji znacznej ilości materjałów wybuchowych. 17 oskarżonych skazano na mocy specjalnej ustawy o materjałach wybuchowych na karę śmierci. Jednego na 10 lat i jednego na rok ciężkiego więzienia. Jeden z oskarżonych został uniewinniony. Obrona wniosła kasację.

Nie przypuszczają tu jednak, by ten niezwykły masowy wyrok śmierci miał być wykonany.

Dwaj kardynałowie przeciw rasizmowi

Berlin, 3. 3. (PAT). „Germania" ogłasza dwa listy pasterskie kardynałów Schultego z Kolonji i Bertrema z Wrocławia, zawierające znamienne aluzje. Kardynał Schulte ostrzega przed propagandą neopogaństwa w Niemczech, oświadczając, że wrogówie Kościoła katolickiego bez przeszkód zachwalają narodowi niemieckiemu pogaństwo „Rasy i krwi".

Kardynał Bertram, mówiąc w liście swym o miłości chrześcijańskiej, stwierdza z naciskiem, że katolicy miłość tę stosują do wszystkich ludzi, bez względu na ich przynależność rasową, czy partyjną i nie wykluczają z niej nawet wrogów, w których widzą istoty, stworzone na podobieństwo Boga.

Max Braun zamieszka pod Paryżem

Paryż, 3. 3. (PAT). Przywódca socjalistów saarskich Max Braun, który po plebiscycie zamieszkał w Forbach, opuścił tę miejscowość naskutek wrogich manifestacyj mieszkańców. Postanowił on osiedlić się w okolicach Paryża.

16 robotników zginęło w czasie eksplozji

Tokjo, 3. 3. (PAT). W jednej z fabryk chemicznych w prowincji Jamaguczi nastąpił wybuch skutkiem którego 16 robotników zostało zabitych, a pięciu odniosło ciężkie rany.

Premjer dokonał otwarcia Wystawy Rzeźby Francuskiej

Warszawa, 3. 3. (PAT). Dziś o godzinie 11 rano p. prezes Rady Ministrów prof. Leon Kozłowski dokonał otwarcia w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie wystawy współczesnej rzeźby francuskiej, zorganizowanej pod protektoratem P. Prezydenta R. P. przez l'Association Francaise d'Expansion et d'Echanges Artistiques.

Na otwarcie wystawy przybyli członkowie rządu z p. ministrem spraw zagr. J. Beckiem i min. W. R. i O. P. Jędrzejewiczem, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z p. Ambasadorem Laroche, przedstawciele zarządu miasta, członkowie Rady Instytutu Prop. Sztuki, oraz szereg wybitnych przedstawicieli świata artystycznego.

Sensacyjna afera w Chorzowie

Chorzów, 3. 3. PAT. W dniu 2 bm. z polecenia prokuratora aresztowano Juljusza Grządziela, byłego kierownika komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Chorzowie, oraz jego podwładnego, byłego kasjera funduszu pracy w Chorzowie — Tadeusza Kocika. Obaj aresztowani podejrzani są o sprzeniewierzenie kilkudziesięciu tysięcy złotych, które przeznaczone były z Funduszu Pracy na cele pomocy bezrobotnym. Grządziel znany był na terenie Chorzowa jako wybitny działacz N. P. R. pozatem był on prezesem okręgowym Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Król Sjamu abdykował

Londyn, 3. 3. PAT. Król Sjamu podpisał akt abdykacyjny.

To i owo

POBRALI SIĘ TRZYKROTNIE DLA BRIDŻA.

W Nowym Jorku budził sensację ślub państwa Knight z tej prostej przyczyny, że para ta pobrała się w ciągu ośmiu lat po raz trzeci.

Po raz pierwszy wzięli ślub cywilny, potem rozwiedli się, drugi raz pobrali się w kościele katolickim; potem otrzymali rozwód w Reno, by teraz połączyć się w kościele protestanckim.

Trzykrotny małżonek oświadczył:

— Różnimy się charakterami, ale cóż, żadne z nas nie może sobie dobrać lepszego partnera bridżowego, więc musimy do siebie wracać.

DOMY ZE SŁOMY.

Na przedmieściu Pragi przeprowadzono ciekawe próby z domem, którego ściany zbudowane są z tafel słomianych.

Tafle te otrzymuje się z prasowanej słomy, przesyconej gazonem wapnem, oraz kilku innemi jeszcze ingredjencjami, stanowiącemi tajemnicę wynalazcy.

Tafle tak przygotowane są bardzo lekkie, dają się dzielić i kroić; taflami wypełnia się ramowy szkielet żelazny i umacnia je wapnem. Ściany z tego materjału są, jak wykazały próby, ogniotrwałe i nie poddają się działaniu promieni.

1.500 ZŁOTYCH ZA PRAWO WYGLĄDANIA OKNEM.

Istotnie, taka cena jest żądana — i płacona. Ale nie u nas, tylko w Anglji.

W Londynie są czynione wielkie przygotowania do uroczystości jubileuszu 25-lecia panowania króla Jerzego V-go. Londyńczycy ubiegają się o okna domów, położonych na trasie, którą w dzień uroczystości będzie przebywał król ze swoją świtą. — Właściciele mieszkań, posiadających okna, wychodzące na tę trasę, już dziś żądają 50 funtów szterlingów za prawo przyglądania się orszakowi królewskiemu.

SKARBY SZTUKI P. MELLONA.

Były sekretarz skarbu, Mellon, uważany za jednego z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, nabył w 1931 r., za pośrednictwem firmy nowojorskiej Knoedler and Co., pięć najpiękniejszych obrazów z petersburskiego muzeum Ermitażu, wystawionych na sprzedaż przez rząd sowiecki.

Jak obecnie donoszą z Nowego Jorku, Mellon nabył te obrazy z intencją ofiarowania ich, razem z posiadanemi dawniej skarbami sztuki, narodowi amerykańskiemu.

A znajdują się w tym zbiorze takie arcydzieła, jak Holbeina portret Edwarda, księcia Walji, późniejszego króla Edwarda VI; Goi portret margrabiny Pontejos; autoportret Rembrandta; Goi portret pani Sabasa Garcia; El Graca „św. Idelfons piszący"; Lancreta „Tańcząca panna Camargo" i Van der Weydena „Portret kobiecy".

Już same te obrazy oceniane są na miljon dolarów.

MIGRENA PO 111 LATACH ŻYCIA.

Do lekarza w Bringham w stanie Alabama, zgłosiła się 111-letnia murzynka, Lulu Wright, zasięgająca po raz pierwszy w życiu rady lekarskiej.

Lekarz stwierdził bóle głowy na tle migreny. — Lulu Wright w swoich trzech małżeństwach powiła dwukrotnie trojaczki, a 11 razy bliźnięta.

Przeżyła ona wszystkie swoje 28 dzieci i trzech mężów.

Z SPORTU

CRACOVIA ZWYCIĘŻA W TURNIEJU SIATKÓWKI O PUHAR PZGS.

W niedzielę wieczorem zakończono na hali Okr. Ośrodka W. F. i P. W. finałowe spotkanie o puhar PZGS. okręgu krakowskiego. Pierwsze miejsce zdobyła zasłużenie Cracovia, będąc w sumie najlepszym zespołem turnieju. Drugie miejsce zajęła niespodziewanie YMCA przed Wawelem.

Cracovia będzie reprezentowała okręg krakowski w międzyokręgowym finałowym turnieju o puhar PZGS, który odbędzie się w dniach 9 i 10 b. m. w Krakowie.

TRENINGOWE ZAWODY PIŁKARSKIE.

W dniu wczorajszym mimo deszczu i błota odbyły się w Krakowie dwa mecze piłkarskie o charakterze treningowym. **Wisła pokonała Koronę 4:0 (0:0)** mając w drugiej części gry zupełną przewagę. Bramki zdobyli Artur i Kopeć po dwie. **Cracovia wygrała z Wawelem 6:0 (3:0).**

GARBARNIA ZWYCIĘŻA W MYSŁOWICACH.

Katowice, 3. 3. (PAT). W Mysłowicach bawiła ligowa Garbarnia, która rozegrała mecz z miejscową drużyną 0-9 Mysłowice, bijąc ją w stosunku 5:1 (3:1).

RUCH — BORUSSIA (BERLIN) 3:1 (0:1).

Katowice, 3. 3. (PAT). W Wielkich Hajdukach bawiła w niedzielę berlińska drużyna piłkarska Borussia, która rozegrała mecz z mistrzem Polski Ruchem, przegrywając 1:3.

PIĘŚCIARZE WISŁY GROMIĄ WARTĘ POZN. 10:4.

Wisła osłabiona brakiem Juszczyka i Korzeniciego wysoko pokonała rezerwowy zespół Warty poznańskiej. Zwycięzcy przeważali niemal we wszystkich poszczególnych spotkaniach nad słabymi przeciwnikami. Wyróżnili się **Mach, Mieczysławski, oraz młody Balucki w Wiśle, oraz Wolniakowski II i Nowotny w Warcie.** Szczegółowe wyniki były następujące:

W wadze papierowej Balucki (Wisła) remisuje z Nowotnym. **W wadze piórkowej** odbyły się dwa spotkania: Moszkowski (Wisła) wygrał z Kujawskim, oraz Skromny (Warta) z Pilchem. **W wadze lekkiej** walka Macha (Wisła) z Wolniakowskim II, kończy się wynikiem nierozstrzygniętym. **Waga półśrednia.** Mieczysławski (Wisła) po najładniejszej walce dnia wypunktował Wolniakowskiego I. **W wadze średniej** Żbik zremisował z Antczakowskim (Warta), który oddał punkty na wadze. W drugim spotkaniu w wadze średniej „Karol" pokonał Florysiaka (Warta). W ringu i na punkty bardzo dobrze sędziował p. Kupfer. Publiczności 1.200.

CUIAVIA — REPR. POLSKIEJ MAKKABI 10:6

Warszawa, 3. 3. (PAT). W niedzielę rozegrano tu towarzyski mecz bokserski między **Kuiavią z Inowrocławia a reprezentacją polskiej Makkabi.** — Zwyciężyli bokserzy Kuiavii 10:6, przyczem dwa punkty zdobyli walkowerem w wadze piórkowej, skutkiem nadwagi boksera żydowskiego. W wadze średniej nie startował Pilnik. Wyniki: **W wadze muszej** Birenbaum (Makkabi) zwyciężył na punkty Ładę, **w koguciej** Rogowski wypunktował Schiraka, **w wadze piórkowej** Mrozowski wygrał z Bindetem przez walkower (!). W spotkaniu towarzyskiem Bindet wygrał wysoko na punkty. **Waga lekka:** Neustadt wygrał z Pacholskim, **w półśredniej** Radomski remisuje ze Strausem, **waga średnia:** Lewandowski wypunktował Fuchsa, **w półciężkiej** Zieliński wygrał **na punkty ze** Stahlem, **w wadze ciężkiej** Jóźkowiak (Kuiavia) zremisował z Neudingem.

WARTA — SKODA 10:6.

W meczu bokserskim mistrz Polski wygrał nieznacznie.

LWÓW ZWYCIĘŻA W PINGPONGU PRZED TARNOWEM I KRAKOWEM.

Lwów, 3. 3. (PAT). Mecz ping-pongowy Lwowa, Krakowa i Tarnowa zakończył się ponownem zwycięstwem Lwowa. W poszczególnych spotkaniach **Lwów zwyciężył Kraków 3:2, i zwyciężył Tarnów 3:2, wreszcie Tarnów pokonał Kraków 4:1.** W ogólnej punktacji 1) Lwów, 2) Tarnów, 3) Kraków.

PIERWSZY START KUCHARSKIEGO W AMERYCE.

Nowy Jork (PAT). W sobotę wieczór **w Brooklynie** odbyły się doroczne zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników polskich (zamieszkujących w Ameryce) oraz wybitnych lekkoatletów amerykańskich. W zawodach tych wziął również udział Kucharski z Białegostoku. W najważniejszej konkurencji **w biegu na 1 milę** zwyciężył znany biegacz amerykański **Mac Clusky w 4 m. 23.7 sek., 2) Kucharski po zaciętej walce.** Kucharski zwyciężył doskonałych zawodników, jak Crowley'a Bullwinkle'a i innych. Bieg odbył się **na** bieżni o obwodzie 240 yardów. Obecna na zawodach Walasiewiczówna nie startowała z powodu zawieszenia.

Miesiąc organizacyjny Mizrachi

Organizacja Mizrachi dla Zachodniej Małopolski i Śląska proklamowała miesiąc Adar-Bejt, jako miesiąc organizacyjny. W miesiącu tym odbędą się w miastach zachodniej Małopolski i Śląska referaty organizacyjne: Rab. Awigdor (Katowice, Król. Huta), Auerbach (Dukla), Drezner (Bochnia, Wiśnicz, Niepołomice, Brzesko, Tarnów, Nowy Sącz Muszyna, Krynica, Sanok Lesko, Baligród, Rymanów Dukla, Brzozów, Krosno, Żmigród, Jasło, Mielec, Tarnobrzeg, Rudnik Rozwadów, Jarosław, Przeworsk, Błażowa, Tyczyn Rzeszów, Dąbrowa) Götzler (Dębica), Rab. dr. Hirschfeld (Jaworzno, Oświęcim), Rab. Halpern (Bobowa), Katz (Sokołów, Leżajsk), Kiwetz (Bochnia, Wieliczka), Rab. Klüger (Tarnów, Rzeszów), dr. Markus (Biała, Bielsko, Jarosław), Scheinman (Nowy Targ, Szczakowa), Stempel (Niepołomice, Kalwarja, Wiśnicz), Silber (Krynica, Muszyna), Tuchfeld (Tyczyn, Strzyżów, Kolbuszowa, Przeworsk), Taub Mozes (Ropczyce) dr. Weinreb (Jasło, Krosno).

Kto może emigrować do krajów zamorskich

Syndykat Emigracyjny informuje, że wyjazd do krajów zamorskich dozwolony jest zasadniczo tylko na podstawie specjalnych wezwań, wydawanych przez władze emigracyjne. Niektóre kraje Ameryki Południowej wpuszczają emigrantów bez wezwań, posiadających pewne kwoty pokazowe. Tak więc do Argentyny jechać mogą rodziny rolnicze, lub samotni rolnicy, posiadający czek na 1.500 pesos papierowych (około zł. 2.300) na zakup roli. Do Paragwaju wyjeżdżać mogą rolnicy, oraz kwalifikowani robotnicy i rzemieślnicy, którzy złożą odpowiedni depozyt. Osoby samotne wykazać się muszą depozytem w wysokości dol. 100, rodziny rolnicze zaś dol. 150. Rodziny rzemieślnicze lub robotnicze posiadać muszą przynajmniej 250 do 300 dolarów. Do Urugwaju uzyskać mogą wizy emigranci, posiadający sumę pokazową 400 dolarów; sprawy tych emigrantów jednak muszą być akceptowane zawczasu przez konsulat urugwajski. Również Boliwja zezwala na wjazd bez specjalnego wezwania wykwalifikowanym zawodowcom, posiadającym od 100 do 200 dolarów. Posiadanie kwot pokazowych jest w chwili obecnej koniecznem, gdyż każdy przyjezdny, nieznający warunków pracy, ani języka nie może urządzić się bez specjalnych funduszów, które starczyłyby na pierwszy okres bytności na obczyźnie,

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika częstochowska

REJONOWY ZJAZD ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDÓW. Jak się dowiadujemy odbył się w Częstochowie rejonowy zjazd rzemieślników Żydów województwa kieleckiego, przy udziale radnych Izby Rzemieślniczej i delegatów większych miast powiatowych.

Zjazd miał za zadanie rozpatrzyć stosunek do Izby Rzemieślniczej i obecną sytuację w rzemiośle żydowskiem. Sprawy te referowali pp. S. Kac (Częstochowa), Goldstein (Będzin), Leichert (Kielce) i Apfelbaum (Radom).

Zjazd zakończył swe obrady przyjęciem całego szeregu rezolucyj, dotyczących położenia stanu rzemieślniczego.

SUKCES „MAKKABI" CZĘSTOCHOWSKIEJ. W tygodniu bieżącym odbyła się pod przewodnictwem posła Rozmaryna, konferencja C. K. „Makkabi", w której z ramienia okręgu kieleckiego brał udział p. R. Brül z Częstochowy. W wyniku konferencji ustanowiono reprezentację Polski na „Makkabjadę", w skład której weszli dwaj członkowie tutejszej „Makkabi" z sekcji bokserskiej pp. Binder i Szajn. Do reprezentacji lekkoatletycznej zakwalifikował się p Majorczyk, wychowanek częstochowskiej „Makkabi". Uchwały C. K. Makkabi" są wielkim sukcesem dla „Makkabi" częstochowskiej.

Kronika nowosądecka

X. ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELCZEGO ZWIĄZKU KREDYTOWEGO Z OGR. ODP. W NOWYM SĄCZU, odbyło się dnia 23 lutego br. w obecności delegata Związku Rewizyjnego p. insp. Spindlera ze Lwowa i licznie zebranych członków. Po złożeniu sprawozdania z czynności Zarządu przez dyrektora p. Maschlera S., przedstawił sprawozdanie kasowe oraz bilans za rok 1934 kierownik biura p. Schlüssel A. Ze sprawozdania wynika, że spółdzielnia założona w r. 1926, obejmuje swą działalnością całe Podhale i stale się rozwija. Mimo pogorszenia sytuacji gospodarczej czysty zysk spółdzielni wzrósł w stosunku do roku ubiegłego blisko 3-krotnie i wynosi 28,901 zł 08 gr.

Czysty zysk postanowiono podzielić w ten sposób, że do funduszu rezerwowego przelano dalszą kwotę 25,901 zł. 98 gr., zaś kwotę 3,000 zł. przeznaczono na cele społeczne. Zarządowi spółdzielni udzielono na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum, poczem dokonano wyboru trzech członków Zarządu i trzech członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych. Do Zarządu wybrani zostali: pp. Berliner B., Knöbel M., Schlüssel S., do Rady Nadzorczej pp. Anisfeld M., Fisch M., Dr. Syrop H.

Z EZRY CHALUCOWEJ. Dnia 24 lutego br. odbyło się Walne Zebranie członków komitetu Ezry Chalucowej w Nowym Sączu. Walne Zebranie otworzył i zagaił przewodniczący Ezry Chalucowej tow. Kalt J. Sprawozdanie administracyjne i z pracy komitetu złożyła tow. Sprelówna F., kasowe tow. Einhornówna M. Nad sprawozdaniami rozwinęła się żywa dyskusja w której między innymi wzięli udział tow. tow Salamon A., Gutreich Ch., Schlachet S., oraz tow. Dr. Tisch E., który omawiając pracę dotychczasową komisji Ezry zakreślił obszerny plan pracy na przyszłość.

Ustępującemu Wydziałowi udzielono jednomyślnie absolutorjum a nadto wyrażono szczególne uznanie przewodniczącemu tow. Kaltowi J., oraz sekretarce tow. Spreiówne. Walne Zebranie wyraziło nadto uznanie Kołu Pań, które pracowało pod przewodnictwem pp. Drowej Tischowej i Drowej Weindlingowej, oraz serdeczne podziękowanie pp. Lekarzom Wpp. Drowi Ameisenowi M., Drowi Bergerowi D., Drowi Hochhauserowi D., Drowi Herbstowi H., Drowi Herbstowi M., Drowi Körblowi M., Drowi Mohrowi B., Drowi Mohrowi M., Drowi Statterowi B., za bezinteresowną pomoc lekarską udzielaną chalucom przebywającym w Sączu na hachszarze.

W skład nowego wydziału weszli tow. tow. Kalt J. jako przewodniczący, Bornfreund L., Einhornówna M., Englander S., Gelernter L., Dr. Kanner M., Lehrer R., Spreiówna F., Salamon A., Schlachet S., Schander A., Teicherówna S., Witztumowa, jako członkowie.

„GOLUS, BIROBIDŻAN EREC ISRAEL". Staraniem Ligi dla pracującej Palestyny w Nowym Sączu wygłosił dnia 26 lutego br. w po brzegi przepełnionej sali ratusza znany ekonomista p. J. Leszczyński piękny wykład na powyższy temat. Referenta przywitał tow. inż. Salpeter N.

Po referacie odbył się na cześć gościa bankiet, w którym uczestniczyli zaproszeni goście i przedstawiciele ugrupowań zarówno sjonistycznych jak i niesjonistycznych, którzy w serdecznych słowach witali czcigodnego gościa. Bankiet zakończył się odśpiewaniem Techzakny.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. Sędziwy rabin nowosądecki błp. Leib Halberstamm wnuk słynnego cadyka błp Chaima Halberstamma zmarł dnia 24. lutego br. Zmarły pełnił przez okres 35 lat funkcję nadrabina w Nowym Sączu, przez 30 lat był rabinem w Grybowie. Błp. Leib Halberstamm cieszył się mirem i poważaniem tutejszego społeczeństwa ortodoksyjnego. W pogrzebie, który odbył się w dniu śmierci wzięły udział niezliczone rzesze publiczności.

Kronika przemyska

UJĘCIE WŁAMYWACZY NA GORĄCYM UCZYNKU. Dwaj notowani złodzieje Adam Niemiec i Rzechorzyk Paweł zostali ujęci w chwili, gdy usiłowali przedostać się przez parkan do realności przy ul. św. Józefa 1, celem dokonania kradzieży. U przytrzymanych znaleziono mnóstwo narzędzi do włamania.

SAMOBÓJSTWO. Z nieustalonych dotychczas przyczyn popełniła samobójstwo niejaka Leokadja Brzozowska z Popielarni pow. Ostrów, przez napicie się esencji octowej.

PRZED WALNEM ZGROMADZENIEM „HAGIBORU". Duże zainteresowanie w kołach sportowych wzbudziła zapowiedź zwyczajnego Walnego Zgromadzenie Ż. K. S. „Hagibor", które prawdopodobnie odbędzie się dnia 17 bm. Zrealizowanie tej zapowiedzi oznaczałoby zakończenie rządów komisarycznych zaprowadzonych od miesiąca w wymienionym klubie. (Seg.).

Kronika tarnowska

SPROSTOWANIE P. INŻ. SZANCERA. P. Inż. Szancer nadesłał nam pismo podpisane przez pp. Leona Holzera, Samuela Dintenfassa i Józefa Izraelowicza, w którem panowie ci obecni na konferencji kupców w Starostwie dnia 21. 2. br. stwierdzają, że nieprawdą jest, jakoby Inż. Karol Szancer jako prezes Stowarzyszenia kupców i przemysłowców nie uważał za stosowne godnie zareagować na niesłychane wystąpienie radcy Izby Przemysłowo-handlowej p. Oleksego, że natomiast prawdą jest, iż prezes Stowarzyszenia kupców i przemysłowców Inż. Karol Szancer w sposób bardzo godny i bardzo stanowczy podał należytej krytyce odnośne wystąpienie p. Oleksego.

Jak nam donosi nasz korespondent, p. Inż. Karol Szancer jest wprawdzie prezesem stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Tarnowie, ale 95 proc. kupiectwa żydowskiego do tego stowarzyszenia nie należy właśnie dlatego, że p. Inż. Karol Szancer jest prezesem tego stowarzyszenia, przyczem kupcy i przemysłowcy żydowscy w Tarnowie wcale nie życzą sobie tego, by p. Inż. Karol Szancer ich reprezentował. O tem wie dobrze p. Inż. Karol Szancer i wiedzą o tem dobrze także i ci panowie, którzy wystawili p. Inż. Karolowi Szancerowi powyższe zaświadczenie.

Z RADY MIEJSKIEJ. Dnia 28 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. Dra Brodzińskiego posiedzenie Rady Miejskiej. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej złożyli przyrzeczenie radzieckie nowi radni p. Czesław Bandura i Ludwik Kargól, przyczem ten ostatni wszedł w miejsce radnego Inż. Czesława Letschera, który spowodu przeniesienia go zgłosił swoją rezygnację. Przyjęto następnie wniosek Magistratu na zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki w kwocie 20.000 zł. w miejsce poprzednio uchwalonej pożyczki w kwocie 15,000 zł a w sprawie wniosku Magistratu co do przejęcia kosztów utrzymania odcinków dróg państwowych w obrębie miasta uchwalono zgodzić się na przejęcie tych dróg, ale po wykonaniu na tych drogach nawierzchni stałej. — Przy wniosku Magistratu o wybór dalszych dwóch delegatów na zjazd Związku miast w Warszawie doszło do burzliwej wymiany zdań między radnymi socjalistycznymi a prezydentem miasta.

SKANDALICZNE MILCZENIE ŻYDOWSKICH RADNYCH W SPRAWIE STRAGANIARZY Z PODCIENIA. Nasi radni żydowscy z Klaus, Agudy, ŻBBWR razem z „przedstawicielem" kupców przychodzą wprawdzie pilnie na wszystkie posiedzenia Rady Miejskiej, ale poza podnoszeniem rąk za wszystkiemi wnioskami klubu BBWR — jeszcze nie dali o sobie znaku życia. Zachowanie się tych radnych żydowskich w najżywotniejszych sprawach dotyczących Żydów zakrawa wprost na skandal. Zachowanie się ich na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, ich milczenie w sprawie straganiarzy żydowskich z Podcienia musi być napiętnowane w jaknajostrzejszy sposób. Żaden z tych radnych żydowskich nie uważał nawet za stosowne zainterpelować w tej sprawie p. Prezydenta, który oświadczył już całkiem oficjalnie, że straganiarze będą musieli opróżnić Podcienie, bo takie jest zarządzenie władz wojewódzkich. I dopiero klub radnych socjalistycznych musiał w tej sprawie interpelować, wykazując słusznie, że w Krakowie zabytkowy Rynek zasiany jest kramami i straganami i nikogo to nie razi, a nawet nadaje Rynkowi swoisty charakter.

Pozatem klub radnych socjalistycznych wniósł jeszcze interpelacje w sprawie stronniczego zwalniania robotników gazowni i elektrowni z pracy, w sprawie eksmitowania 27. lokatorów z realności, nad którą ustanowiono na rzecz Gminy zarząd przymusowy celem ściągnięcia opłat wodociągowych, a wkońcu wpłynął wniosek nagły socjalistów o uczczenie pamięci śp. Bolesława Limanowskiego przez przemianowanie ulicy Targowej na ulicę Bolesława Limanowskiego. Wszystkie te wnioski będą rozpatrzone przez Zarząd Miejski.

— TOURNEE ARTYSTYCZNE ZESPOŁU pod kierownictwem A. Morewskiego ze współudziałem Rachel Holcer, Kurlendera, Lichta i innych w głośnej sztuce „Życie woła" (Dus Lebe ruft). Wtorek, 5 marca: Tarnów, Nowa Sala Pocztowców. Sroda, 6 marca: Rzeszów, Żyd. Dom Ludowy, Czwartek, 7 marca: Jarosław, Jad Charuzim, Piątek, 8 marca i sobota 9 marca: Przemyśl

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Posad poszukują

ZECER—maszynista — (szweizerdegen), specjalność: druk trójbarwny i sztanca, poszukuje odpowiedniego zajęcia w zawodzie lub też jakiejkol wiek innej pracy. Zgłoszenia pod „D. H.“ Kraków — XXII. ul. Lwowska 45, m. 18. 1347g

MATURZYSTA poszuku je praktyki w droguerji. Zgłoszenia pod „Maturzysta“ do Adm. „Now Dziennika“. 1368g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa Dietla 50, II. piętro.

Lokale

HOTEL MONOPOL, Kraków, Gertrudy 6 (centrum). Pokoje wykwintne od 4 zł. 1322g

Kupno

KUPIĘ mało używaną nowoczesną sypialnię, również jadalnię. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Gotówka“.

Zdrojowiska

DO ZAKOPANEGO PO SŁOŃCE. — „ANASTAZJA“, ul. Zamojskiego tel. 344, — zarząd Flory Singerowej. Komfortowe pokoje, wyśmienita kuchnia. Od 1 marca Zł. 6 dziennie. 2606x

Targi Wiedeńskie

10 do 16 marca 1935 (Rotunda do 17 marca)

Artykuły luksusowe i codziennego użytku / Meble / Specjalna wystawa „Sztuka w rzemiośle“ / Wystawa reklamy /

FRANCUSKA WYSTAWA KOLONJALNA

Wystawa wyrobów włókienniczych i odzieży / Wyroby dziane / Wystawa modnych futer. Wystawa specjalna.

GOSPODARSTWO W ROZBUDOWIE.

Wystawa techniczna / Wystawa budowlana oraz budowy dróg / Wystawa sprzętu biurowego / Wystawa wynalazków /

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI.

Wystawa łowiecka / Wystawa strzelecka.

WYSTAWA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Wystawa wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa! Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł. 8) przez

WIENER MESSE — A. G., WIEN VII.

oraz u honorowych przedstawicieli:

Kraków: Austrjacki Konsulat, Kopernika 6
„ Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych Wagons Lits Cook S. A., ul. Sławkowska 12
„ Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie
„ Międzynarodowy Dom Spedycyjny Goldfluss i Ska Sp. z o. o., św. Gertrudy 8
„ Krakowskie Słowarzyszenie Kupców, Grodzka 43
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Rynek 23, Tel. 110 40
„ . . . . . . Dietlowska 46

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

Primeros PREZERWATYWY

najlepsze z najlepszych

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)

pod zarządem

Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Pełny komfort - Ciepła i zimna woda - Centralne ogrzewanie - Pokoje słoneczne - Kuchnia wykwintna

Ceny niskie. Cały rok otwarty.



ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca **B. Ohrensteln, Kraków, Poselska 9**

S. J. IMBER

ASY CZYSTEJ RASY

„Z rozkoszą będę sobie powtarzał ustępy, którymi się zachwycałem, kiedy je czytałem w gazecie. — Takie chłostanie powinno trwać i nie ustać“.

(Z listu Dra O. Thona do autora).

„Lektura fascynująca i w wysokim stopniu odkrywcza“.

(Dr. M. Kaufer w „Nowym Dzienniku“).

„Książka ta zostanie nietylko dokumentem czasu, ale także trwałym pomnikiem świetnej sztuki polemicznej i pisarskiej“.

(Dr. L. Oberländer w „Nowym Dzienniku“):

„...W mistrzowski wprost sposób rozprawia się z oszczerstwami antysemitów“.

(„Chwila“).

„...Z wielką znajomością rzeczy i potężną siłą argumentacji zbija punkt po punkcie niedorzeczne sądy...

„Autor uczynił swoje. Obecnie kolej na społeczeństwo żydowskie“.

(„Nasz Przegląd“).

„Duża erudycja, cięta polemika, przenikliwa analiza, język skrzący dowcipem, pełnym ironji...“

(„Hajnt“).

„Arcydzieło, niezmiernie dla nas aktualne, które powinno być czytane przez każdego inteligenta żydowskiego“.

(Marek Turkow, „Moment“).

Cena 5 Zł. — Bibljoteka S. J. Imbera, Kraków Skr. pocztowa 110. — Konto P. K. O. 411.960.

Różne

BACZNOŚĆ!!! Już wiosna nadchodzi, daj swoją garderobę do chemicznego czyszczenia, farbowania, prasowania, cerowania i naprawienia w jednym — POGOTOWIU KRAWIECKIEM, Kraków, Grodzka 6. — Telefon 180-58. Ceny kryzysowe. 137..

KSIĄŻKA jest podniętą do czynu. Abonuj w Wypożyczalni „ALFA“, Jagiellońska 8. Największy wybór nowości. Na prowincję wybitne ulgi. 2620x

Sprzedaż

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 13..

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych. Fabryka mebli „STYL“ Kraków, Wiślna 8. 2608x

Nauka i wychowanie

LEKCYJ nabrajakiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog. Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

Matrymonjalne

SWAT wprowadzony w lepszych domach poszukiwany: Kraków, skr. pocztowa 253 pod „Swat“.

PRAWNICZKA na ukończeniu, przystojna, brunetka, poszukuje odpowiedniego pana, posiadającego możliwości wyjazdu do Palestyny, w celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Tiersa“

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.